

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

## Ku czci poległych za wolność bohaterów walki z caratem 1905 r.



Uroczyste przeniesienie prochów dwóch bojowców, którzy padli na polach Beldowa pod Aleksandrowem, od kul carskich ślepaczy. Trumnę Fabisza (na lewo) niosą b. więźniowie polityczni, zaś trumnę Florczaka członkowie T. U. R.-u. Fot. M. Spiewak.



Nad bratnią mogiłą ofiar ruchu wolnościowego 1905 r. na Polesiu Konstantynowskim stoją od lewej ku prawej: prez. stow. b. więźn. polit. Nowakowski, prezydent m. Radomia Grzechnarowski, ławnik Purtał, pos. Arciszewski, prezydent m. Łodzi pos. Ziemięcki, wiceprezydent Rapalski, poseł Zerbe, pos. Śledziński, prezes rady miejskiej inż. Holcgreber.

### Spis ludności odbędzie się w 1930 r.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje: Główny urząd statystyczny przygotowuje na 1930 r. nowy spis ludności, drugi z kolei od czasu odzyskania niepodległości.

### P. Karol Romer szefem protokołu dyplomatycznego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje: Na miejsce p. Stefana Przędzieckiego, który objął placówkę w Rzymie, szefem protokołu dyplomatycznego w M.S.Z. ma zostać p. Karol Romer, b. radca poselstwa w Wiedniu, a ostatnio, za stępcę szefa wydz. połudn. M.S.Z.

Do Warszawy przybył w sprawach służbowych delegat Rzpłitej w Chinach p. Karol Pindor.

### P. Antoni Anusz złożył mandat poselski

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje: Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że p. Antoni Anusz, poseł na sejm, należąc do Bloku bezpartyjnego współpracy z rządem, złożył mandat poselski. Jak słychać, p. Anusz otrzyma nominację na jedno z wyższych stanowisk w instytucji podległej min. skarbu.

### Polityczny zamach w Sofji

BIAŁOGRÓD, 10 września. — Według wiadomości z Sofji, nieznanemu sprawcy strzelił do bułgarskiego ministra spraw zagranicznych Barowa i prezydenta parlamentu Cankowa. Obaj dygnitarze wyszli bez szwanku.

## Sensacyjna mowa Brianda w Genewie wywołała wielkie wzburzenie w kołach berlińskich Minister francuski łagodzi wrażenie swego ostrego wystąpienia przeciwko zbrojeniom niemieckim

### Ostra mowa Brianda

GENEWA, 10 września. (ATE). Dzień wczorajszy w kuluarach ligi był nader gorączkowy. Ogólnie w wielkim napięciu oczekiwano przemówienia Brianda, który wygłosił dłuższą mowę na popołudniowym posiedzeniu zgromadzenia ligi narodów. Pierwszą część swej mowy poświęcił Briand zagadnieniom pokojowym. Stwierdził, że liga narodów jest obecnie jedynym miejscem dla pracujących państw. Genewa jest obecnie jedynym miejscem, skąd promieniuje na wszystkie strony nuta pokojowa. Liga narodów przeszkodziła w swej krótkiej działalności wybuchem już wielu wojen i zatamowała jedną wojnę w chwili wybuchu. W tej chwili trudno od razu myśleć o natychmiastowym zniesieniu zbrojeń, lecz stopniowo to nastąpi. Charakterystycznym jest, że niektóre kraje, nie będąc członkami ligi narodów, uzbrajają się w dalszym ciągu. Drugą część swego przemówienia Briand poświęcił zagadnieniom sprawy mniejszości narodowej. W przemówieniu tem poparł Briand uwagi ministra Zaleskiego, wygłoszone na sobotnim posiedzeniu. Los mniejszości przed wojną był stokroć gorszy, niż obecnie. Głosy mniejszości gmięły, podczas gdy dziś bierze się je w obronę.

### Wzburzenie w prasie berlińskiej

BERLIN, 10 września. (PAT). Mowa Brianda wywarła olbrzymie wrażenie w kołach politycznych Berlina.

Cała prasa berlińska komentuje mowę Brianda, jako ostrą odpowiedź udzieloną kanclerzowi Millerowi.

Prasa nacjonalistyczna podnosi fakt, że Briand zarzucał kanclerzowi Millerowi użycie partyjnych argumentów i pod jego adresem skierował zarzut, że liga narodów nie jest międzynarodówką partij politycznych, lecz międzynarodówką narodów.

W sprawie rozbrojenijowej podnosi prasa berlińska atak Brianda przeciwko Rosji sowieckiej i kanclerzowi Niemiec, podkreślając, że uwaga Brianda, iż o rozbrojeniu Niemiec można mówić tylko teoretycznie, zwracała się bezpośrednio przeciwko kanclerzowi Niemiec.

Szczególne oburzenie prasy niemieckiej wywołał ustęp przemówienia Brianda o niemieckich organizacjach wojskowych oraz, że niemieckie materiały wojenne zostały spalone i zniszczone, ale zbrojenia niemieckie mogą być podjęte w każdej chwili na nowo.

Ogólnie prasa niemiecka stwierdza, że Briand udzielił kanclerzowi Millerowi kategorycznej odpowiedzi w sprawie opróżnienia Nadrenji.

Redaktor polityczny „Deutsche Allgemeine Zeitung”, który bawił w Genewie, pisze, że mowa Brianda

posiadała niezwykłą moc, jak druzgocące uderzenia młota w gmach polityki pojednawczej. Rozbiła ona wszystko, co zostało zbudowane w ciągu lat ostatnich. „Vossische Zeitung” pisze, że mowa ta pozbawiła Brianda wiele sympatii, którą dotąd posiadał. „Germania” centrowa pisze, że mowa Brianda była najciekawsza i najbardziej oklaskiwana ze wszystkich mów dotychczas wygłoszonych. Poza tem „Germania” podnosi, że od pięciu lat nie słyszano tak ostrej mowy z ust Brianda, a nawet od 12 miesięcy Poincare nie przemawiał tak ostro, jak Briand. Pismo wyciąga stąd wniosek, że musiało się wiele ostatnio zmienić w konstelacji europejskiej.

### 100 dziennikarzy u Brianda

GENEWA, 10 września. (PAT). Przez całe popołudnie trwało dotychczas niebywałe w czasie obecnej sesji ożywienie, wywołane mową Brianda. Wiadomości nadeszły z Berlina o wielce nieprzychylną ocenę tego przemówienia przez prasę niemiecką, podniosły jeszcze zdenerwowanie, panujące w kołach niemieckich, gdzie stwierdzono, że Briand przemówieniem swem przekreślił obecny kurs porozumienia francusko-niemieckiego, oraz uniemożliwił dalsze prowadzenie rozpoczętych rozmów na temat przedterminowej ewakuacji Nadrenji.

Po wieczorowej sesji zgromadzenia przyjął Briand u siebie w hotelu około 100 dziennikarzy międzynarodowych. Obecni byli

prawie wszyscy przedstawiciele dzienników niemieckich. W hotelu po obu stronach Brianda zasiadli Loucher i Paul Boncour. Nawiązując do zapytania jednego z dziennikarzy niemieckich, Briand obszernie wyjaśnił znaczenie niektórych ustępów swego przemówienia, podkreślając parokrotnie, że w jego stosunku do Niemiec nic się nie zmieniło.

Mówiąc o możliwości prowadzenia przez Niemcy przy pomocy posiadanej przeszło stu tysięcy kadry oficerów i podoficerów, Briand podkreślił, że bynajmniej nie pragnął powiedzieć jakoby obecne Niemcy i obecny rząd niemiecki szykowało się do wojny odwetowej. Przeciwnie, wierzy Briand w pokojowe tendencje obecnego rządu i narodu niemieckiego, upatrując je w wyniku ostatnich wyborów. Przy tej okazji parokrotnie podkreślił Briand swe niezadowolenie z powodu zdenerwowania korespondentów niemieckich i wzywał ich do bardziej obiektywnego stosunku do swego przemówienia.

Jak można było sądzić z rozmów w hallu hotelu, wyjaśnienia Brianda spowodowały pewne uspokojenie umysłów.

### Nowi członkowie rady ligi narodów

GENEWA, 10 września. (PAT). Na członków rady ligi narodów wybrano Hiszpanję, Venezuelę i Persję. Poza tem przyznano Hiszpanii prawo ponownego wyboru.



## Delegacja niemiecka przybyła do Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ telef.

Przybyła do Warszawy delegacja niemiecka do rokowań handlowych, z ministrem Hersemem na czele. W skład delegacji wchodzi te same osoby, które brały udział w poprzednich rokowaniach. Po przywitaniu delegacja udała się do hotelu.

Wczoraj odbyła się konferencja przewodniczących delegacji niemieckiej i polskiej, p. ministra Hermesa i ministra Twardowskiego. O godz. 5 odbyło się plenarne posiedzenie obu delegacji. Dziś obrady w komisjach.

## S. p. Ksawery Fierich Zgon prezesa komisji kodyfikacyjnej

Zmarł nagle prof. dr. Ksawery Fierich, prezes komisji kodyfikacyjnej, kilkakrotny rektor uniwersytetu Jagiellońskiego i członek czynny akademii umiejętności. S. p. prof. Fierich był najwybitniejszym procesualistą polskim i jednym z najwybitniejszych procesualistów europejskich. Zmarł ogłosił w języku polskim i w językach obcych wielką ilość prac z zakresu procesu cywilnego, prawa handlowego i historii prawa. Zgon prof. Fiericha jest niepowetowaną stratą dla nauki polskiej i dla kodyfikacji prawa polskiego, której był duszą i wzorowym przewodnikiem.

## Park Narodowy na granicy polsko-czeskiej

ZAKOPANE, 10 września. — (PAT). We wtorek przyjeżdżają do Zakopanego przedstawiciele władz polskich i przedstawiciele władz czeskich, celem odbycia rokowań polsko-czeskich w sprawie realizacji Parku Narodowego. Rokowania potrwać kilka dni.

## Wyniki wyborów do gminy żydowskiej

Lwowski korespondent „Głosu Polskiego“ telefonuje: Wybory do gminy żydowskiej dały następujące wyniki:

Zjedn. blok nar.-żyd. — 10 mandatów, Blok gospod. — 8 mandatów, Aguda — 5 mand., Hitahdut jeden mandat, Bund — 1 mandat.

## Niemieccy dziennikarze śląscy zwiedzają Polskę

Z inicjatywy wydziału prasowego min. spraw wewnętrznych przybyła do Lwowa do Warszawy wycieczka dziennikarzy niemieckich, którzy z Wrocławia udali się do Lwowa na zwiedzenie Targów Wschodnich. W skład wycieczki dziennikarskiej wchodzi szereg wybitnych dziennikarzy ze śląska niemieckiego. M. in. p. Dau (Ost-Deutsche Wirtschaftszeitung), Pezold (Breslauer Neueste Nachrichten), Zeipolt i Kranolt (Schlesische Volkszeitung). Dage kierownik śląskiej redakcji Ullsteina Feuer (Schlesische Provinz-Korespondenz).

## Wypadek z samochodem prezydenta kziplitej

WARSZAWA, 10 września. — (PAT). Wobec pogłosek o wypadku samochodowym, jaki rzekomo miał miejsce w czasie podróży p. prezydenta Rzeczypospolitej, kancelarja cywilna komunikuje: Dnia 3 b. m. samochód osobowy marki „Cadillac“ z zamkowej kolumny samochodowej, jadąc służbowo do Spały, uległ wypadkowi na 20-y kilometrze szosy, wiodącej do Nadarżyna. Powodem wypadku było pęknięcie łapy kierownicy. Wobec małej szybkości, z jaką jechał samochód i dzięki przytomności umysłu kierowcy, nikt z jadących nie poniósł szwanku, ani też samochód nie uległ innym uszkodzeniom.

# Kulisy ligi narodów

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego“)

GENEWA, we wrześniu.

Do dobrego tonu należy w zimie Nicea i Monte Carlo, latem, w wypadku Olimpiady, Amsterdam. Można się jeszcze w międzyczasie „popętać“ trochę po wielkich stolicach świata lub odbyć podróż okrettem-olbrzymem do Ameryki. Ale dziś — dziś we wrześniu — musi się każdy snob dać obejrzyć w Genewie, w mieście gdzie zbiera się o tej porze Liga Narodów. Jest to któreś tam przykazanie, które sobie przyswoiły amerykanki i angielski, a za nimi, nie miarodajnymi chyba tylko w dziedzinie mody, ruszył świat cały.

Genewa — miasto prowincjonalne — przyciągnęła teraz wszystkie znakomitości świata: ministrów, dyplomatów, wielkich pisarzy. Genewa — cicha i burzliwa — rozbrzmiała dzisiaj głośnie imionami, warkotem aut, batwną tęczą chorągwi międzynarodowych.

Prawie 1000 osób najróżniejszych narodowości rozsiadło się po hotelach i pensjonatach. Podobno ci ludzie pracują — dlatego miasto jest przed południem puste. Właściwy ruch zaczyna się dopiero koło godziny 6-tej po południu — po skończeniu sesji, narad, przemówień. Cała praca polega tutaj na przemówieniach. Mówi się dużo, chętnie, z pasją.

Liga Narodów nie ma jeszcze swego stałego miejsca za-

mieszkania. Zgromadzenia ogólnie odbywają się w wielkiej i brzydkiej sali reformacyjnej hotelu Victoria, poszczególne sekcje i biura znajdują się w Pałacu Narodów.

Pałac ten to też stary wynajęty hotel, hotel National, narzędzie przystosowane do swego nowego „stanowiska“. Pałac Ligi Narodów leży po prawej stronie jeziora genewskiego, które dzieli miasto na dwie części. Jest to strona reprezentacyjna, strona wielkich chotei z widokiem na Mont Blanc, błyszczących lokali, do brze utrzymanych parków, po których spaceruje wszystko, co jest tu najwytworniejsze.

Brzeg lewy natomiast, to stara dzielnica, uliczki wąskie, często wspinające się pod górę, domy brzydkie i brudne, sklepy nędzne.

Ten brzeg jeziora, aczkolwiek też pięknie utrzymany, odgrywa rolę dodatku tramwajowego. Tuż obok brzegu, przy przystani leży stary i brudny hotel — hotel Victoria. Drugi bok jego wychodzi na pochylą placę, w którym — dwa razy w tygodniu — straganiarzki sprzedają jarzyny i zgnile owoce. Brud leży na ulicach, słońce migotliwie prześwieca się w wodzie.

Pierwsze wrażenie nie jest napewno wrażeniem świętości czy skupienia.

Przed wejściem do hotelu stoi dwóch przybraanych w liberje heroldów, jeden policjant pilnuje nadjeżdżających aut.

Aut jest niewiele, ruch minimalny.

Tak wygląda wejście do Parlamentu Świata. W najbliższej odległości od wąskich drzwi wejściowych grupka ludzi poluje na sensację. Od czasu do czasu, gdy z nadjeżdżającego auta wysiada ktoś w szarym ubraniu, lub ktoś inny zgarbiony i siwy, padają słowa: Aristides Briand; minister Benes lub Bernard Shaw. Kilku fotografów stoi u wejścia karykaturzysta „chwytając“ na przedzie na schodach jakiegoś ministra. Mały chłopak zbiera podpisy. Wszystko tu jest naturalne, proste i mało ważne.

Poprzez labirynt schodów, pokojów prasowych, cel telefonicznych, sekretariatów wchodzi się do sali Reformacyjnej, w której się toczą obrady. Niżej delegacje z ministrami na czele.

Na małym podwyższeniu fotel przewodniczącego, duńskiego ministra pełnomocnego w Berlinie, p. Zahle, obok — krzesła tłumaczy. Pod nim pulpity dla przemawiających i cały szereg krzesel dla stenografów. Na górze łóża honorowe i trybuny prasowe.

Wśród delegacji gdzieś gdzie widać głowę kobiecą. Natomiast wśród „technicznych pomocników“ wśród tłumaczy, stenografów i na trybunach prasowych kobiety stanowią prawie 50 proc.

Przemówienia główne, ogólne trwają od 10 rano do 12. W międzyczasie kuluary się za pełniają dziennikarzami, poszu-

kującymi ten, nowych waleczności, planów, podsluchanym roznow, przypuszczeń.

Sniadanie. Po śniadaniu niewyczerpująca praca do godziny 4-tej — o której to porze zbiera się znów Zgromadzenie lub Rada Ligi Narodów.

Koło 6-tej te wszystkie niekoronowane — koronowane głowy, sekretarze, delegaci, dziennikarze i wszyscy, którzy w atmosferze Ligi żyją, wysypują się na brzeg prawy. Tam w kawiarniach położonych na trotuarach i prawie jezini, gdzie siedzą, trzymają się nogi tuż w Sekwanie, cała ta międzynarodowa hałstra wymienia znów zdania, dyskutuje o polityce lub zaczyna przechodzące kobieci i krytykuje przejeżdżające auta.

Wieczorem prawie to samo. Urwane gdzieś pół godziny na napisanie artykułu lub zredagowanie depeszy, niedosluchana do końca konferencja dziennikarska. Jeden bierze auto, (choć tu niema przestrzeni) i jedzie na pozte, inny przysiadają się do znajomych w kawiarni na ulicy.

Zbliża się 12-ta Ruch powoli zamiera. Ludzie rozchodzą się do domów, trawiają nowe — nieważne zresztą — wrażenia dnia, myśląc o jutrzejszych interwiewach.

A jutro znowu będą mówić, mówić i mówić. Dzisiaj są zmęczeni. Idą spać. Idą spać Parlamentarzyści Parlamentu Narodów.

Irena B.owa.

# Co nam daje Warszawa

wzamian za odsunięcie Łodzi od szlaku międzynarodowego?

„Zdjęcia i widoki polskiego Manchesteru na ścianach wagonów!“

Wczorajszy wieczorowy „Kurjer Warszawski“ zabrał głos w kwestji przeniesienia pociągu Paryż—Warszawa — Moskwa na linię Strzałkowo — Kutno z ominięciem Łodzi.

Artykuł ten jest symptomatyczny dla stosunku stolicy do naszego miasta, stosunku, który już nie raz mieliśmy okazję obserwować na łamach prasy warszawskiej i który piętnowaliśmy niejednokrotnie jako objaw specjalnej arogancji władz centralnych wobec polskiego Manchesteru. „Kurjer Warszawski“ pochwała fakt skrócenia drogi z Paryża do Moskwy, pisząc m. in.:

„Nagle odezwała się Łódź, która, powołując się na rzekomą krzywdę, prosi władze kolejowe o pozostawienie dotychczasowego, a wielce wadliwego stanu rzeczy. W memorjach i artykułach, pisanych w tej sprawie z łódzkiego punktu widzenia, mówi się o utrudnionem połączeniu Łodzi z Berlinem: Paryżem, a nawet wspomina się o tem, że podróżni zagraniczni pozbawieni widoku (panoramy) Łodzi nie będą mogli sobie uświadomić całej potęgi przemysłu łódzkiego.

Na pierwszy z tych argumentów można dać radykalnie uspakajającą odpowiedź: Łódź z

dnem przeniesienia na Wrześnię Nord Expressu i pośpiesznego 501, 502 uzyska specjalny pociąg pośpieszny (Warszawa) Łódź — Kalisz — Poznań — Berlin, skombinowany tam z Paryżem. Nowy pociąg, dowożący łodzian do stolic zachodnio-europejskich tą samą drogą, jaką jeździli tam dotychczas, powstanie z przedłużenia dotychczasowego pociągu 309 (i 310), który dziś kursuje na dystansie Warszawa — Łódź. Przedłużenie to da Łodzi, prócz dotychczasowych korzyści komunikacyjnych, nowe bardzo dogodne połączenie z Wrocławiem.

## Bankier Lewenstein nie został zamordowany

PARYŻ 10.9 (Pat) Lekarze sądowi, którzy dokonali sekcji zwłok Lewensteina przedstawili sądowi raport, w którym stwierdzają, że zwłoki Lewensteina upadły ze znacznej wysokości, jednakże w chwili uderzenia o powierzchnię wody Lewenstein żył jeszcze.

Analiza jelił wykazała w sposób stanowczy, że niema mowy o zatruciu organizmu. Stwierdzono również brak wszelkich śladów zadania gwałtu, przez co całkowicie upada teza o zabójstwie.

Lewenstein, który cierpiał na zawroty głowy musiał spaść z samolotu.

wiem, czego dotychczas nie miała. W kierunku na wschód Łódź uzyska wagon prawdopodobnie bezpośredni przez Kozłuski do Warszawy i stąd bez dłuższych postojów do Niegorajów (Moskwa). Istnieje tylko wątpliwość, czy bardzo pod tym względem powściągliwe dyrekcje kolejowe warszawska i wileńska zgodzą się na zwiększenie o jeden wagon składu pociągów pośpiesznych, łączących ze stolicy ku Moskwie. Powodem tej powściągliwości są, jak słyszeliśmy, parowozy, te same, z repartycji niemieckiej, które w Niemczech ciągną cięższe składy po podobnych torach i profilach znacznie prędzej.

Łatwiej jeszcze odeprzeć argument o panoramie Łodzi. Trzeba wiedzieć, że ten sam Nord Express omija, nakładając drogę, Essen i Bochum, chcąc oszczędzić podróżnym widoku kominów i dymu. Zresztą Nord Express przejeżdża Łódź nocą i widoki tego grodu są dla niego i obecnie stracone.

Możnaby je tylko zastąpić pięknymi zdjęciami i widokami naszego Manchesteru, które wywieszone we wnętrzu wagonów, miałyby skutek — z odpowiednimi podpisami — mniej

więcej ten sam“.

Jak widzimy panowie z „Kurjera Warszawskiego“, których sądy, nawiasem mówiąc, są wierne odbiciem opinii powszechnie panujących w Warszawie, lekce sobie ważą znaczenie propagandowe Łodzi dla Polski i chcą ją pokazać cudzoziemcom na obrazkach. Dowodzi to zupełnie, nieznajomości psychiki człowieka Zachodu, do którego w dzisiejszych czasach stanowczo bardziej przemawia niezmierny las kominów, naoczny obraz wytężonej pracy i potęgi przemysłowej kraju, aniżeli cenne nawet pamiętki historyczne, któremi raczą w Warszawie obficie każdego cudzoziemca. Piękno architektury lub dzieła sztuki łatwiej może oddać rysunek czy fotografia, natomiast cuda naszego przemysłu należy oglądać w naturze, aby wyrobić o bie pojęcie o jego rozmiarach.

Ale nam przedewszystkiem chodzi o bezpośrednią komunikację z Zachodem i Wschodem, co również wpłynie na ruch cudzoziemców w naszym mieście.

Głos „Kurjera Warszawskiego“ notujemy, jako objaw warszawskiej ignorancji, którą obserwujemy niemal na każdym polu, gdy chodzi o zajęcie stanowiska w sprawach łódzkich.

J. U.



# Nieporozumienie czy świadome kłamstwo?

Dziennik paryski twierdzi, że pierwszą nagrodę w Turynie uzyskała nie straż ogniowa łódzka, lecz straż francuska

W paryskim dzienniku „Journal“ z dnia 6 b. m. znajdujemy informację, którą niewiadomo, czy przypisać należy nieporozumieniu czy też świadomemu wprowadzeniu w błąd opinii francuskiej. Mianowicie w depeszy z Turynu pod tytułem „Piękny sukces francuskich strażaków“ czytamy, że straż ogniowa paryska otrzymała pierwszą nagrodę na międzynarodowych zawodach straży ogniowych w Turynie, wyprzedzając straż ogniową łódzką („devant les pompiers de Lodz“). Można by uważać tę wiadomość za przedwczesną lub podaną o nylkowo, gdyby nie fakt, iż nazajutrz w tym samym dzienniku („Journal“ z d. 7 b. m.) znajdujemy powtórzenie tej samej wiadomości obok ilustracji, która przedstawia zdjęcie fotograficzne pięknej statuetki wyobrażającej wilczycę karmiącą młode—symbol Rzymu. Pod ilustracją widnieje objaśnienie, iż jest to pierwsza nagroda uzyskana przez straż ogniową francuską na międzynarodowych zawodach strażackich w Turynie. Nie byliśmy dotychczas w stanie stwierdzić, czy tylko to jedyne pismo w ten sposób informowało swych czytelników, czy też znaleźć było można coś podobnego na łamach innych dzienników francuskich. W każdym razie radzibyśmy wiedzieć skąd wiadomość podobnej treści przędostała się na łamy poczytnego pisma, czy komendzie naszej straży wiadomo coś w tej kwestji, i wreszcie czy nasze poselstwo w Paryżu poczyniło jakieś kroki, aby zdementować i sprostować tę błędną informację?

## List premiera Bartla

do wdowy po wielkim artyście

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Premjer Bartel wystosował do p. Kazimierzowej Kamińskiej list następujący:

„Szanowna Pani!

Z głęboką troską i przejęciem śledziłem przebieg długotrwałej choroby ś. p. męża pani. Dziś jednoczę się w powszechnym bólu, świadom ciężkiej straty, którą przez śmierć ś. p. męża pani ponosi sztuka polska. Przesyłam Pani imieniem własnem i rządu wyrazy najgłębszego współczucia.

Proszę przyjąć zapewnienie mego prawdziwego poważania.

(—) Kazimierz Bartel“.

\* \* \*

Na trumnie wielkiego artysty złożony będzie wieniec z napisem „Kazimierzowi Kamińskiemu — Prezes Rady Ministrów“.

\* \* \*

Magistrat warszawski postanowił pogrzeb wielkiego artysty urządzić na koszt miasta, a wdowie po nim wyznaczyć pensję dożywotnią w wysokości 600 zł. miesięcznie.

## Ratując syna areonauta poniósł śmierć na miejscu

LONDYN, 10. Słynny kierownik balonów, który zarazem słał się dokonaniem więcej niż 500 skoków ze spadochronem, kpt. Spencer usiłował uwolnić balon który zaplątał się na dachu jednego z domów

W łodzi balonu znajdował się syn Spencera. Spencer być może wskutek odurzenia gazem, wydobywającym się z balonu, spał z dachu i poniósł śmierć na miejscu. Wypadek ten wydarzył się w oczach wielkiego tłumu, który przy patrywał się usiłowaniu Spencera.

## Wyjaśnienie

W związku z naszą notatką o głodówce więźniów politycznych w więzieniu przy ul. Gdańskiej naczelnik więzienia komunikuje nam, iż wiadomość ta jest nieprawdziwa, i że więźniowie nie tylko obecnie, ale nawet przez cały czas jego urzędowania nie głodowali.

## POTRZEBNY CHŁOPIEC

od lat 18 do nocnej pracy w drukarni. Zgłaszać się do administr. „Głosu Polskiego“, Piotrkowska 106

## Lekarz-Dentysta

**B. Czudnowska**

ul. Piotrkowska 79.

Godz. przyjęć od 9—11 i 3—7<sup>1/2</sup> oraz w lecznicy Piotrkowska 62 od godz. 11—2.

Telefon Nr. 31-53.

## Marsz. Piłsudski w Rumunji

Zdaniem Berlina prowadzi rokowania wojskowe

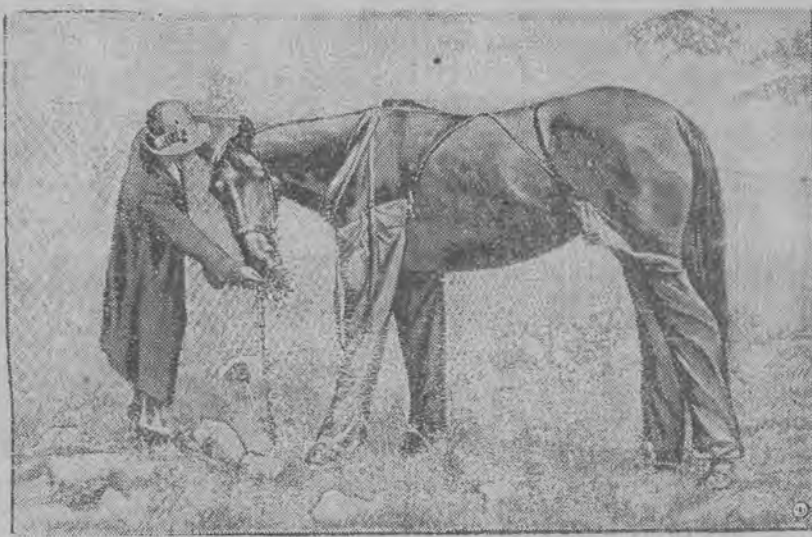
WARSZAWA, 10.9. „Berliner Tageblatt“ w korespondencji z Bukaresztu pod tytułem „Piłsudski w Rumunji“ porusza kwestję rzekomych rokowań wojskowych polsko-rumuńskich, jakie toczą się, jakoby w związku z pobytem marsz. Piłsudskiego w Rumunji. Autor artykułu dochodzi do wniosku, że odpowiedzialna polityka rumuńska nie próbuje żadnych awanturniczych interwencji na Ukrainie i że nie zamierza zawierać porozumienia z Polską, któreby się zwracało przeciw Niemcom. Rokowania, jakie prowadzi w Rumunji marsz. Piłsudski — zdaniem korespondenta bukareszteńskiego „Berliner Tageblattu“ — są dalszym ciągiem rokowań, prowadzonych w jesieni ubiegłego roku przez gen. Sosnkowskiego. Artykuł kończy się wnioskiem, że mimo podpisania paktu Kelloga istnieje w Europie duża powódność do niepokojów.

## Układ polsko-gdański

spotkał się z uznaniem rady ligi

GENEWA 10. (Pat.) Rada ligi narodów na posiedzeniu dzisiejszym przyjęła bez dyskusji raport przedstawiciela Chili w sprawie układu polsko-gdańskiego w 3-ch sprawach: 1) użytkowania Westerplatte, 2) dostępu i stacjonowania wojennych okrętów polskich w polskich w porcie gdańskim oraz 3) kolei gdańskich. Po przyjęciu raportu przewodniczący wyraził w imieniu rady zadowolenie z powodu zakończenia sporu oraz nadzieję, że i inne sprawy polsko-gdańskie, będące obecnie w toku, zostaną załatwione pomyślnie.

## Koń w spodniach



Pewien farmer opatentował spodnie i rodzaj zakładki dla koni, który to ubiór ma chronić przed ukąszeniem much.

## Katastrofa pociągu pośpiesznego Praga-Wiedeń-Bukareszt

24 zabitych, kilkadziesiąt rannych jadący pociągiem b. premier rumuński generał Averescu ocalał

PRAGA 10. (Tel. wł. „Gł. Pol.“) Dziś w pobliżu stacji Zajecim pod Ludenbergiem nastąpiło zderzenie pociągu pośpiesznego Praga-Wiedeń-Bukareszt z towarowym, skutkiem czego 24 osoby postradały życie, a kilkadziesiąt odniosło cięższe lub lżejsze rany

Jadący tym pociągiem b. premier rumuński gen. Averescu wyszedł bez szwanku.

Przyczyna — złe nastawienie zwrotnicy. Obie lokomotywy i trzy wagony towarowe są strzaskane.

## Straszliwy obraz katastrofy

na autostradzie pod Medjolanem

MEDJOLAN, 10 Pat. O wczorajszej katastrofie w czasie wyścigów samochodowych w Monzy donoszą następujące szczegóły: Wypadek nastąpił o godz. 11.30, gdy biorący udział w wyścigach Materassi okrążył tor poraz 18 ijechał przed trybunami z szybkością 200 km. usiłując wyminąć swego rywala Torestiego. Nagle wóz Materassiego rzucony został w bok poza tor przeskończył przez rów, uderzył w barjerę i wpadł między tłum widzów. Oczom zebranych przedstawił się straszny widok. Dookoła samochodu leżały zniekształcone ciała w kałużach krwi. Zarządzono niezwłocznie akcję ratowniczą,

przewożąc rannych do szpitali w Medjolanie. Liczba zabitych wynosi 22 osoby, a rannych jest 31, w tym 7 osób ciężko. Pogrzeb ofiar odbędzie się w dniu jutrzejszym.

## Olbrymi polip

Na jednym z ostatnich posiedzeń towarzystwa lekarskiego w Moskwie, dr. Riednikow zakomunikował obecnym, iż jeden z jego pacjentów miał w nosie polip o niebywałych w historii medycyny rozmiarach. Po dokonaniu operacji okazało się, iż długość polipa wynosiła 18 centymetrów, to znaczy, że był on dwa razy dłuższy od nosa pacjenta. Polip ten ważył 87 gramów.

## Dziobem rozpruł okręt

3 osoby utonęły, 30 osób rannych

BERLIN, 10. Wczoraj o godz. 9. min. 30 wieczorem na Łabie pod Hamburgiem nastąpiło zderzenie statku pasażerskiego „Königin Luise“, na którego pokładzie znajdowało się 300 pasażerów, z transportowcem węgla Cornwood.

Okręt angielski najechał na statek niemiecki, na którym natychmiast po zderzeniu zgłosiło światło elektryczne, ponieważ woda wlała się do maszyn.

Wśród pasażerów powstała straszna panika. Przeraził krzyki rozdzierający powietrze.

Wiele osób zeskoczyło z pokładu w odmętach rzeki. Ponieważ katastrofa nastąpiła niedaleko od brzegu, udało się wyratować prawie wszystkich pasażerów.

Według dotychczasowych doniesień utonęły prawdopodobnie 3 osoby, natomiast 30 odniosło rany.

## Zajście w cukierni

Pogoń z rewolwerem w rękę

Z Warszawy donoszą: Onegdaj o godzinie 7 wiecz. przyszedł do znanej kawiarni „Itali“ w towarzystwie dwu dam

por. K. z oficerskiej szkoły sanitarnej.

Wszystkie stoliki były zajęte. Porucznik pozostawił swe towarzystwo w hollu, sam zaś poszedł na salę, by znaleźć miejsce.

Akurat zwołał się jakiś stolik. Por. K. zajął stolik, opierając poręcz krzesła o blat stołu.

Poszedł po panie do hollu. Gdy wrócili na salę, przy zajętych przez por. K. stole siedział jakiś jegomość.

Powstała sprzeczka, w czasie której cywil znieważał oficera i rzucił się do ucieczki.

Porucznik dobył rewolweru i pogońił za uciekającym.

Publiczność pozrywała się od stolikóv. schwymano porucznika za rękę i nie pozwolono mu użyć broni.

W kawiarni zrobiło się zamieszanie.

Porucznik zatrzymał uciekającego cywila w szatni.

Zatelefonowano do komendy miasta, skąd przybył oficer inspekcji. Cywil wylegitymował się. Jest to p. Grüber, ppor. rezerwy.

Protokół o zajściu spisano w komendzie miasta.

Sprawa znajdzie swój epilog na drodze honorowej.

**Od jutra !!**

**Od jutra !!**

I-szy szlagier na rok 1928/29 p. t.

# Walka w prochowni

w roli głównej: Ulubieniec narodu

# T O M M I X



**Wiadomości bieżące**

**Osobiste**

W dniu 8 b. m. zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Zofią Lesselówną, a p. Edwardem Rossetem, naczelnikiem wydziału statystycznego magistratu m. Łodzi.

Młodej parze śle redakcja „Głosu Polskiego” życzenia wszelkiej pomyślności.

**Prezydent Ziemiecki objął urządowanie**

W dniu wczorajszym objął po powrocie z urlopu wypoczynkowego normalne urządowanie prezydent miasta p. Ziemiecki.

W ciągu wczorajszego, pierwszego dnia swego urządowania, prezydent odbył cały szereg konferencji z wiceprezydentami i tawnikami wydziałów magistratu, podczas których informował się o stanie bieżących spraw samorządu, oraz spraw zaległych z okresu ub. miesiąca. (x)

**Obrady PPS**

**OKR przy pracy**

Wczoraj wieczorem odbyło się w lokalu Partii PPS przy ul. Piotrkowskiej 83 pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Łodzi dr. Edmunda Wielińskiego posiedzenie Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS w Łodzi.

Posiedzenie OKR'u zostało zwolane celem rozpatrzenia i przedyskutowania całego szeregu wewnętrznych spraw PPS'u dotyczących taktyki partyjnej na najbliższą przyszłość zapowiedzianej na dzień 1 listopada konferencji partyjnej wyboru delegatów łódzkiego OKR na tę konferencję i na kongres partii.

W wyniku obrad ustalono termin zwołania międzdyzielnicowej konferencji PPS w Łodzi.

Na posiedzeniu wczorajszym poddano w ogólnych zarysach rozstrząsaniu plan działalności PPS na przyszłe miesiące.

Szczegółowa dyskusja na ten temat odbędzie się na najbliższym posiedzeniu OKR poświadczonym m. innymi sprawom bliskich wyborów do kasy chorych m. Łodzi. (g)

**Rejestracja rocznika 1910**

W dniu dzisiejszym winni stawić się dla rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1910, zamieszkałi w obrębie 3 komisariatu policji o nazwiskach na litery H, Ch, I, J, K, oraz zamieszkałi w obrębie 8 komisariatu policji o nazwiskach na litery od T — Z.

Jutro winni stawić się dla rejestracji zamieszkałi w obrębie 3 komisariatu policji o nazwiskach na litery L — O, oraz zamieszkałi w obrębie 9 komisariatu policji o nazwiskach na litery od A do L. (b)

**Dr. med.**

**S. Niewiażski**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych  
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz  
Sienkiewicza 34, tel. 59-40.

**Sala Tow. „Hazomir”**  
Aleja Kościuski 21.

W nadchodzące święta noworoczne **Rosh-Haszono i Jom-Kipur** odprawi nabożeństwa w sali Tow. „Hazomir” znany i ceniony nadkanior

**M. Mitelberg**

przydziale dobrze wystudjowanego chóru.  
Sprzedaż biletów codziennie w sekretariacie Tow. „Hazomir” Al. Kościuski 21. od godz. 10—2 pp. 1 od 4—10 wiecz.

**Dalsza podwyżka komornego**

**-- to klęska dla ludzi pracy**

Miljonowym rzeszom lokatorów i sublokatorów grozi poważne niebezpieczeństwo, wobec którego zawczasu zająć powinni wszyscy stanowisko obronne. Niebezpieczeństwo to zbliża się chyłkiem w postaci podwyżki komornego. Zrazu, mniej więcej dwa miesiące temu, mówiło się o zamiarzonej waloryzacji czynszów, lecz z powodu jednogłosego głosu oburzenia wycieńczonej ekonomicznie ludności miast, sprawa przycichła, a ministerstwo skarbu uznało za wskazane uspokoić opinję publiczną zapewnieniem, ogłoszonym w prasie, że „nigdy takiego projektu nie opracowywało i nie wnosiło”.

Pokazuje się jednak, że samej myśli podwyżki komornego nie za niechano. Jak słycać, ministerstwo skarbu — zrezygnowawszy z waloryzacji czynszów — chce uszczęśliwić ludność innym, kunsztownie pomyslanym prezentem w formie specjalnego „dodatku do komornego w wysokości 32 proc.!” Waloryzacja komornego, jak wiadomo, miała wynosić 172 za 100, więc wspaniałomyślnie chcą nam teraz „obniżyć” nowy haracz o

przeszło połowę, tak, abyśmy za 100 płacili „tylko” 132.

Projekt powyższy ma być podobno w najbliższym czasie przedmiotem konferencji międzyministerjalnej, poczem wniesiony będzie do komitetu ekonomicznego rady ministrów. A już sama argumentacja, w jaką zaopatrzone jest ten projekt podwyżki, każe oczekiwać, że zostanie on niewątpliwie uchwalony. Uzasadnia się go mianowicie tem, że ponieważ niema obecnie widoków na uzyskanie kapitałów amerykańskich z powodu niepomyślnych dla takich tranzakcji koniunktur, trzeba radzić samym sobie, aby jakoś zasilić fundusze na rozbudowę. A rada na to — zdaniem sfer odnośnych — podwyższyć komorne! Inemi słowy, chce się leczyć mizerję mieszkaniową kosztem wyłączenia lokatorów, a więc kosztem tych olbrzymich zastępów prawdziwych pariasów, które już i tak ledwie we getują, ledwie dyszą.

Wobec niebezpieczeństwa, jakim realizacja powyższego projektu grozi szerokim rzeszom lokatorów i sublokatorów, konieczne jest z ich strony podjęcie ży-

wiołowej akcji, któraby autorom tych wszystkich niefortunnnych koncepcji podwyżkowych dała poznać, że podwyżka czynszów w dzisiejszych niesłychanie ciężkich warunkach bytowania, to naprawdę prowokacja tych wszystkich, którzy żyją z pracy i ze stałych, ledwo już na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb wystarczających zarobków. Dróg i sposobów do ożywienia ruchu budowlanego jest wiele innych, tylko trzeba szczerze o nich pomyśleć. Ale nie wolno chcieć rzucać nowe ofiary na tych, którzy już dotychczasowych ciężarów udźwignąć nie są w stanie. Nasi domorośli „ekonomiści” chyba nie zdają sobie sprawy z rozpaczliwego położenia, w jakim męczą się warstwy robotnicze, urzędnicze i inteligencji zawodowej, jeżeli mają odwagę mówić dziś o podwyższeniu czynszów. To też zagrożeni tym ich niewczesnym pomysłem lokatorzy i sublokatorzy muszą zwartym szeregiem wystąpić do obrony przed takimi zakusami.

**Właściciele piekarń grożą!**  
**Chcą oni podwyższyć cenę chleba**

Onegdaj odbyło się w Łodzi ogólne zebranie majstrów piekarskich, na którym postawili oni wystąpić do władz o podwyższenie cennika.

Delegacja łódzkich piekarzy udała się wczoraj do urzędu wojewódzkiego w Łodzi, celem poruszenia powyższej kwestji.

Wskazała ona władzom administracyjnym, że piekarze Łodzi nie są w stanie produkować chleba przy obowiązującym cenniku magistrackim. Dlatego też delegacja domagała się, aby urząd wojewódzki unieważnił decyzję magistratu, dotyczącą cennika za pieczywo, w przeciwnym razie piekarze zamierzają jąć się inne-

go środka. „Zemsta” piekarzy ma polegać na wypowiedzeniu pracownikom piekarskim umowy i obniżeniu ich płac o 25 — 30 proc. Delegacja podkreśliła ponadto, że piekarze łódzcy gotowi są zamknąć piekarnie i przerwać wypiek chleba, jako protest przeciw

ko taktyce władz miejskich.

W urzędzie wojewódzkim przyrzeczono delegacji ingerencję, celem zażegnania możliwości powstania komplikacji i zatargów z robotnikami, przyczem obiecano udzielić delegacji odpowiedzi w dniu dzisiejszym.

Gdyby odpowiedź nie była zadowalająca dla majstrów piekarskich, Łódź stanęłaby znów wobec groźby braku chleba.

Jak widać apetyty piekarzy są wcale niezłe i starają się oni na wszystkie możliwe sposoby przeciwdziałać skutecznej dotąd akcji magistratu, zwalczającej zamach na kieszeń konsumentów. (d)

**STENOGRAFI**

(polskiej i niemieckiej)  
wyczuca systemem przyspieszonym

**Henryk Berman**

Kilińskiego 93. — Telefon 36-05  
Zapisy i informacje codziennie od 6 do 8 wiecz.

**Rada szpitalna Łodzi**  
**pod przewodnictwem prez. Ziemieckiego**

Jak się dowiadujemy, w wydziale zdrowotności publicznej magistratu m. Łodzi zostały rozpoczęte prace, związane z założeniem w mieście naszym t. zw. rady szpitalnej.

Institucja rady szpitalnej zostaje w Łodzi powołana do życia na zasadzie dekretu prezydenta Rzplitej o zakładach leczniczych i szpitalnictwie. Rozporządzenie wykonawcze do wspomnianej ustawy zostało w ub. tygodniu ogłoszone przez departament zdrowia publicznego przy min. spraw wewnętrznych i przewiduje utworzenie rad szpitalnych we wszystkich miastach Polski. Inne punkty ustawy nie wejdą obecnie w życie, gdyż nie zostały one jeszcze objęte rozporządzeniem wykonawczym ministerstwa.

Jeżeli chodzi o pracę i zadanie rady szpitalnej, to w myśl dekretu prezydenta będą one polegały na wypowiadaniu opinji, uwag i wysuwaniu wniosków, dotyczących najdonioślejszych problemów zdrowotności publicznej i szpitalnictwa danego miasta.

Według brzmienia ustawy skład rady szpitalnej Łodzi będzie się przedstawiał jak następuje:

Prezydent miasta Łodzi p. Ziemiecki, jako przewodniczący, naczelnik wydziału zdrowotności

przy urzędzie wojewódzkim dr. Skalski, ławnik wydziału zdrowia publicznego magistratu dr. Margolis oraz lekarze naczelni wszystkich miejskich szpitali. Będą oni w myśl intencji ustawy odbywali w krótkich okresach czasu posiedzenia, których tematem będą aktualne zagadnienia szpitalnictwa Łodzi.

Należy wspomnieć, że cytowana powyżej ustawa została zaakceptowana przez prezydenta po przedłożeniu jej przez zjazd lekarzy saniarnych, który opracował ją szczegółowo podczas swych ostatnich obrad w Łodzi. (g)

Wszelkie zaburzenia, trawienia **Nadkwasność żołądka, skłonność do kamieni żółciowych, podrażnienie ślepej kiszki i t. p.**

Łagodzi i leczy stałe używanie wody alkalicznej, otrzymanej przez rozpuszczenie aktywowanych, czyli możliwie do świeżej wody naturalnej zbliżonych

**Tabletek VICHY**  
**MAGISTRA KLAWE**

Niezastąpione w podróży, jedzeniu restauracyjnym nadużywaniu napoiów alkoholowych i t. d.

**Czy można pić wodę po owocach?**

W sezonie owoców bardzo często spotykamy się z przestrogią i radami, aby nie pić nigdy wody po owocach. Reguły tej przestrzegają i ludzie na wsi, twierdząc, że owoce i woda powodują czerwonkę, cholera i t. d. Kwestją tą bardzo ważną w miesiącach, kiedy oko ludzkie wabią rumiane jabłka i soczyste gruszki zajął się ostatni numer tygodnika „Medizinische Welt”, zamieszczając liczne artykuły wybitnych lekarzy.

Dr. F. Reinhard z Düsseldorfu w ten sposób przedstawia to groźące niebezpieczeństwo: zaburzenia żołądkowe a nawet zatrucia, które się przypisuje wodzie i owocom, są oznaką niesprawnej działalności żołądka ludzi, którzy powinni dokładnie przestrzegać diety. Zdrowi jednak mogą czynić te eksperymenty zupełnie bezkarnie.

Smakoszys owoców uspokaja też i prof. Rosenfeld, który twierdzi, że zdrowy żołądek strawi nawet wiśnie i ogórki zmieszane z wodą bez gwałtownych zaburzeń. Przyczyną zaś dotychczasowych dolegliwości czy chorób było obżarstwo lub bakterje. Trzeba więc zachować tylko czystość i przed jedzeniem obmyć owoce. Umiarowane spożycie owoców nigdy nie zaszkodzi nawet słabemu żołądkowi.

**Czytelnia „Nowości”**

Najpopularniejsza w naszym mieście biblioteka - czytelnia „Nowości” (Narutowicza 14) została znacznie powiększona i zasilona dużą ilością ostatnich nowości wydawniczych. Oprócz dzieł w językach polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim, wprowadzony został w niej w tym sezonie dział literatury angielskiej i to z uwzględnieniem najnowszych utworów powieściowych. Czytelnia „Nowości” posiada więc obecnie książki w 5-ciu językach i jest w dziedzinie literatury pięknej bezsprzecznie największą biblioteką w Łodzi, zasługującą w zupełności na najszerze poparcie wśród wszystkich tych, którzy o dobrej lekturze szukają godziwej rozrywki.

**Dr. Rózaner**

Choroby skórne i weneryczne

**Narutowicza 9**

**powrócił**

**Inwalidzi pracy**

**złożyli swe postulaty min. Jurkiewiczowi**

W ubiegłym tygodniu minister pracy Jurkiewicz przyjął delegację łódzką związku inwalidów pracy z prezesem Stasiakiem na czele.

Delegacja wyjaśniła, że inwalidzi pracy wogóle, a przeważnie ci, którzy pracowali w zakładach zatrudniających nie więcej jak pięciu pracowników, znajdują się obecnie w bardzo krytycznym położeniu materialnym i nie mają widoków na poprawienie sobie bytu. Wobec tego delegacja prosiła pana ministra:

1) o wyrównanie sumy 10 tysięcy złotych, która narazie może

wystarczyć na najkonieczniejsze potrzeby inwalidów pracy;

2) o wyrównanie praw inwalidów pracy z inwalidami wojennymi a przede wszystkim o wyrównanie praw w uzyskaniu koncesji monopolowych;

3) o wydanie rozporządzenia na zasadzie którego małe przedsięwzięcia i gospodarstwa rolne musiałyby nadal dawać pracę tym robotnikom, którzy stali się inwalidami podczas pracy w tych przedsiębiorstwach i gospodarstwach;

4) o wydanie rozporządzenia któreby zezwalało na rejestrację inwalidów pracy w państwowym urzędzie pośr. pracy i według którego inwalidzi pracy mogliby na równi z inwalidami wojennymi uzyskać lepszą pracę w instytucjach państwowych.

Min. Jurkiewicz potraktował przychylnie żądania delegacji i przyrzekł sprawę tę przedstawić przydzium rady ministrów. —il—

**Lekarz-Dentysta**

**M. Aronson**

powrócił

Piotrkowska 101

tel. 27-14.

**„Capitol”**



Czy Chęciny są przytułkiem dla wariatów?

**W kryminale--zamiast w szpitalu dla obłąkanych**

**Gdy władze umysłowe odmówiły mu posłuszeństwa, władze amerykańskie odmówiły mu prawa pobytu w Kraju yankesów**

Przed 7-miu laty przy ul. Brzezińskiej 22 mieszkał niejaki Gnat, krawiec, który zarabiał dość by wyżywić swą rodzinę, składającą się z żony i dwojga dzieci.

Jednakże pierwsze skutki dewaluacji, które dla jednych stały się złotem Eldorado, dla Gnata były początkiem nędzy, gdyż zawikłał się w różne niepewne kombinacje i pewnego dnia bieda zajaśniała do mieszkania dotychczas dość zamożnego krawca.

Wówczas przypomniał sobie Gnat, że w Ameryce ma krewnych więc napisał do nich, prosząc by nie opuścili go w biedzie i wezwali do siebie, a jako fachowiec potrafi wyżywić swą rodzinę i nie będzie dla krewnych ciężarem.

Dość zamożni krewni Gnata przesłali mu wezwanie, karty okretowe dla niego i rodziny i wkrótce Waszyngton zyskał jeszcze jednego krawca, a Gnat powoli zapomniał o strasznej zmurze dewaluacji.

Jednak nawet w kraju Waszyngtona Gnat po pewnej chorobie począł zdradzać zaburzenia umysłowe.

Amerykańskie prawa nie pozwalają umieszczać w zakładach dla obłąkanych obcokrajowców, to też władze waszyngtońskie postanowiły odesłać go do Polski; nie pomogły wszelkiego rodzaju interwencje, zabiegi adwokatów, ani prośby. W towarzystwie eskorty odesłano Gnata do Europy i tam

oddano go magistratowi Chęcina ponieważ od obłąkanego nie można było się dowiedzieć gdzie mieszkał przed wyjazdem.

Magistrat chęciński, widocznie nie mógł odczytać łacińskich określeń lekarzy amerykańskich i na wszelki wypadek kazał aresztować Gnata i osadzić go w areszcie.

Jednak Gnat uciekł z więzienia chęcińskiego, nie czekając na odcyfrowanie przez radców chęcińskich amerykańskich papierów.

Obecnie do Łodzi nadeszła prośba z Waszyngtonu, by wyszukać Gnata i umieścić go w zakładzie dla umysłowo-chorych, jednakże narazie wszelkie poszukiwania chorego nie odniosły skutku. (b)

**Protest nie odniósł skutku**

**Ministerstwo zatwierdziło stawki dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości**

W swoim czasie rada miejska na wniosek magistratu ustaliła opracowane przez wydział podatkowy nowe stawki dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości. Stawki te wynoszą 100 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości, w których dochodach co najmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszów komornianych przypada na lokale osiągające z dniem 1 stycznia wzgl. z dniem 1 kwietnia 1928 roku 100 proc. podstawowego komornego przedwojenne go i 25 do 60 proc. od nieruchomości, w których co najmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszów komornianych przypada na lokale, nie osiągające w 1928 roku 100 proc. podstawowego komornego.

Przeciwko powyższej uchwale rady miejskiej miejscowe stowarzyszenia właścicieli nieruchomości wniosły sprzeciw do władz nadzorczych, motywując stanowisko swoje tem, że magistrat nie miał prawa ustalać dodatku w wysokości 100 proc. państwowego podatku, lecz tylko do wysokości która obowiązywała przedtem, t. j. do 60 proc. Poza tem wspomniane stowarzyszenia wystąpiły w sprzeciwach swoich przeciwko gradacji stawek komunalnego dodatku, uważając, że stawki powinny być jednolite bez względu na to, jakie dochody przynosi nieruchomość.

Wspomnieć należy, że nawet jedno ze zreszta przemysłu włókienniczego rozstało do swoich członków okólnik, w którym wyjaśniało, że uchwała rady miejskiej w sprawie stawek jest rzekomo bezprawną i radziło zarazem wpłacać należność z tytułu wspomnianego podatku w wysokości 60 proc. państwowego podatku od nieruchomości.

Obecnie magistrat m. Łodzi otrzymał od urzędu wojewódzkiego w Łodzi pismo zawiadamiające magistrata, że reskryptem ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu z dn. 28 sierpnia rb. uchwały rady miejskiej z dnia 23 lutego i 26 kwietnia rb. w sprawie ustalenia stawek dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości zostały w całej rozciągłości zatwierdzone. Urząd wojewódzki polecił zarazem magistratowi zawiązać centralnie stow. właścicieli nieruchomości w Łodzi, międzyzwiązkową komisję stowarzyszeń właścicieli nieruchomości m. Łodzi i przedmieść, że sprzeciwy ich przeciwko wspomnianej uchwale rady miejskiej nie zostały przez ministerstwo uwzględnione. (M)

**Majstrowie fabryczni podlegają ubezpieczeniu jako pracownicy umysłowi**

W swoim czasie głośna była sprawa ubezpieczenia majstrów fabrycznych w zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych.

Kwestją sporną było czy majstrowie tkaczy podpadają pod kategorię pracowników umysłowych.

Ponieważ pracodawcy negowali tę kategorię dla majstrów, przeto ci zwrócili się do ministerstwa pracy i opieki społecznej z prośbą o wydanie rozporządzenia, któreby sprawę tą uregulowało.

Jak się obecnie dowiadujemy, orzeczenie ministerjalnej komisji w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia majstrów tkackich wypadło w sensie przychylnym dla majstrów a odpowiednie rozporządzenie

nie podpisane przez ministra pracy i opieki społecznej, przesłano do zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie.

Z.U.P.U. wystąpił już swego inspektora p. Jargockiego do zbadania sprawy na miejscu, a po jego raporcie sprawa ta ostatecznie załatwiona zostanie.

P. Jargocki bawi obecnie na inspekcji w Zyrardowie. W najbliższych dniach przyjedzie on do Łodzi, gdzie zabawi około miesiąca.

Rola insp. Jargockiego przy zwiędzaniu zakładów pracy polegać będzie na sprawdzaniu osób nieubezpieczonych oraz określeniu ich czynności.

**Wypadki przy pracy**

— W fabryce Ramischa przy ul. Ewangilickiej 10 został pochwyciony przez tryby maszyny robotnik Walenty Chmielewski (Napiórkowskiego 21). Uległ on złamaniu prawego przedramienia. Pogotowie w stanie ciężkim przewiozło go do szpitala św. Józefa.

— W fabryce przy ulicy Anny 9 robotnik 36-letni Marcełi Kepka (Targowa 27) został pochwyciony przez pas transmisyjny. — Znajdujący się w pobliżu robotnicy zauważyli wypadek, zatrzymali maszynę i ściągali ledwie żywego z przestraszu Kepkę, który na szczęście uległ tylko lekkim okaleczeniom.

**Warszawa zainteresowała się napadem na policjanta w Łodzi**

Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, główna komenda policji w Warszawie zainteresowała się szczegółowo omegającym krwawym zamachem na posterunkowego Beszczyńskiego, który padł ofiarą zbrodniczych instyktów kilku bandytów podmiejskich.

Na rozkaz głównego komendanta policji władze bezpieczeństwa Łodzi wystosowały jeszcze w ciągu wczorajszego dnia szczegółową relację z przebiegu i okoliczności zamachu, szczegółów dotyczących stanu zdrowia rannego posterunkowego, oraz z przebiegu i wyniku dochodzenia prowadzonego przez urząd śledczy w Łodzi. — el —

**Oczernić, by nie zapłacić**

**Gmina żydowska w Pabjanicach nie postępuje po dżentelmeńsku**

W swoim czasie do sądu okręgowego w Łodzi wpłynęła skarga Bernarda Szmidta, który domagał się zasądzenia na jego korzyść od wyznaniowej gminy żydowskiej w Pabjanicach pieniędzy, należnych mu za pracę w charakterze sekretarza gminy w roku 1925 i za niewykorzystany urlop w ogólnej sumie 3.501 zł. 80 gr.

Na rozprawę pozwana gmina nie stawiała się, wobec czego zapadł wyrok zaoczny, uwzględniający powództwo. Na ten wyrok pozwani wnieśli opozycję, wyjaśniając, że powód Szmidt został wydalony przez nowy zarząd gminy, ponieważ nieprawidłowo prowadził księgowość. Na potwierdzenie swych

słów gmina powołała się na szereg świadków. Jednak zarówno wezwani świadkowie jak i biegły powołany na wniosek gminy, stwierdzili, że książki były przez powoda prowadzone zupełnie prawidłowo.

W związku z tem sąd ostatecznie zasądził od gminy wyznaniowej żydowskiej w Pabjanicach na rzecz Bernarda Szmidta zł. 3.189 z 15 procentami od 23 listopada r. 1925 do 1 marca 1927 roku i 10 procentami od 1 marca 1927 roku do dnia zapłaty, skazując jednocześnie pozwaną gminę na opiacie 167 złotych tytułem kosztów procesu. (o)

**TEATR i MUZYKA**

**TEATR MIEJSKI.**

„Golem” A. Marka i H. Leiwika dany będzie dziś, wtorek, o godz. 8 m. 30 wiecz.

Ostatnie przedstawienia „Księżniczki Turandot” dane będą: jutro, t. j. w środę oraz w czwartek i w najbliższą niedzielę po południu o godz. 3 m. 30. Ciepło popularne. Na jutrzejszym przedstawieniu obecni będą zaproszeni przez dyrekcję teatru członkowie zwycięskiej drużyny strażackiej wraz z dowódcą.

Jako druga premiera sezonu ukaże się w sobotę Stefana Żeromskiego „Dzieje grzechu” w autoryzowanej przez róbce scenicznej Leona S. Schillera.

**WYSTAWA WOJCIECHA KOSSAKA.**

Otwarta świeżo wystawa najpoważniejszych dzieł Wojciecha Kossaka jest dla kulturalnej Łodzi niezwykle doniosłym zdarzeniem artystycznym. Potężne wrażenie na licznie zwiedzającej publiczności wywołuje największy obraz W. Kossaka „Krwawa niedziela”. Poza tem na wystawie znajduje się oryginalny „Olszynki”, „Bitwa pod Kirchholmem” i „Śmierć Sowińskiego”.

**TEATR KAMERALNY.**

W piątek pierwsze przedstawienie drugiego sezonu w odnowionym teatrze przy ul. Traugutta 1 (Grand Hotel).

Dana będzie, jak wiadomo, komedia satyryczna w 3 aktach z prologiem Jerzego Szaniawskiego „Papierowy kochanek”, w którym zaprezentuje się publiczności łódzkiej szereg świeżo zaangażowanych sił zespołu teatru miejskiego.

**„GONG”.**

Dziś i codziennie powtórzenie wietkiewej poezji rewii p. t. „Pożegnanie „Gongu”, w której bierze udział cały zespół z Hanka Runowiecką i Zofią Ustarbowską na czele. Dyrekcja przygotowała cały szereg atrakcyjnych numerów i piosenek związanych z pożegnaniem miłego i tak serdecznie popieranego przez publiczność łódzką teatryku, który z dniem 15 b. m. zamyka swe podwoje.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 7.45 i 9.45.

**Na srebrnym ekranie**

**Sensacyjne rewelacje o wielkim filmie „Ludzie podziemi” — największym sukcesem Europy**

Niedawno odbyła się w Berlinie premiera nowego filmu PARAMOUNTU p. t. „Underworld”. Film ten ukaże się w Polsce p. t. „Ludzie podziemi”. Jak donosi prasa berlińska film ten już w dniu premiery zyskał aplauz publiczności i krytyki, jakiego nie miał ani „Ben Hur”, ani nawet „Niepotrzebny człowiek”. Cóż jest w tym filmie? Co tak zainteresowało publiczność?

Jest w nim przedewszystkiem życie ludzi, o których słyszymy, których podziwiamy, którymi pogardzamy, ale przed którymi ogarnia nas trwoga.

Temat zaczerpnięto wprawdzie z kroniki kryminalnej Chicago, podobne hi-

storie jednak dzieją się na całym świecie.

„Ludzie podziemi” to dzieło miłości zaprzysiężonego zbrojcy. Mimo kryminalnego podłoża — film jest najczystsza symfonia ogólnoludzkiej namiętności.

Niepohamowana miłość, dzięki i pierwotne pragnienie zemsty. lek przed krzesłem elektrycznym wiąże się w tym filmie w przedziwnie piękny i wzruszający poemat.

Reżyser obrazu, Józef von Sternberg, odkryty przez Charlie Chaplina w Wiedniu, dzięki tej poetycznej wizji filmowej wznosił się na poziom, równy Dawidowi Griffithowi i C. Mille'owi.

Film, mimo marki amerykańskiej „Paramountu”, jest najszczytniejszym wykwitem ducha Europy.

Jak się dowiadujemy, film ten wyświełtany będzie wkrótce w Łodzi w najwytworniejszym kinoteatrze „Capitol”, którego otwarcie spodziewane jest jeszcze w bieżącym tygodniu.

**Co usłyszemy dziś przeze radio?**

Warszawa (1111) — 13.00. Sygnal czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 17.00 — „Przegląd polityki międzynarodowej za m. sierpień” wygłosi dr. Jan Grzymała Grabowski. 17.25 — Transmisja odczytu z Katowic. 18.00 — Koncer. solistów. Wykonawcy: Maryla Jonasówna (fort.) Kazimiera Kopyeńska - P-wilkowska (sopran) i prof. L. Urstein (skomp.). 19.00 — Rozmaitości. 19.30 — Odczyt p. t. „Najnowsze zdobycze wiedzy w pogadankach na choroby zakaźne” — wygłosi dr. Bronisław Fejgin. 20.30 — Transmisja z Poznania. 22.05 — Transmisja z lokalu Automobklubu Polskie w Warszawie. Zakończenie raidu i rozdanie nagród. 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza”.

Berlin (483) i Königswusterhausen (1250) — 20.10 — Operetka Straussa „Casanova”. Stuttgart (379) — 20.00 — Opera Cherubini „Nosiwo-da”. Kopenhaga (337) i Kalundborg (1153) 20.00 — Operetka Waltera Kollo „Trzy biedne dziewczątka”. Paryż (1750) — 20.45 — Koncert symfoniczny. Potem: Opera Masseneta „Sappho”. Rzym (447). 21.00 — Opera Pucciniego „Dziwczę z Zachodu”. Wiedeń (517) — 20.05 — Kwartety smyczkowe: Beethovena op. 59 Nr. 2 i Dworzaka op. 96. Praga (348) — 21.00 — Koncert (M. in.): Uwertura Mozarta, Koncert wiolonczelowy D-dur Haydna.

**Paweł Wegener  
Greta Meshaim  
Frieda Richard  
Antoni Pointner  
Adela Sandreck**

oto rekordowa obsada następnego rewelacyjnego filmu „LUNY” p. t.

**Piętno hańby**

(Miłość, która zabija)

**Historja młodej dziewczyny, która w dzień po ślubie została kochanką innego mężczyzny!**



## Zakończenie XIII turnieju tenisowego Łódź pobiła Poznań 7:2

Tegoroczny turniej tenisowy na kortach helenowskich został zakończony. Jak zwykle był zorganizowany bez zarzutu, co jest w pierwszym rzędzie zasługą kierownika turnieju p. K. Steinerta. Żałować jedynie należy, że związek lawn-tenisowy lekkomyślnie zatwierdził terminy turnieju łódzkiego i lwowskiego na ten sam czas i z tego powodu część pierwszorzędnych rakiet polskich pojechała do Lwowa, a część do Łodzi, zubożając przez to oba turnieje.

Finałowe rozgrywki we wszystkich konkurencjach były bardzo ciekawe. W grze pojedynczej panów p. M. Stolarow pobił łatwo swego brata. P. Maks Stolarow całkowicie usprawiedliwił wszystkie nadzieje, jakie pokładaliśmy w nim od pierwszych jego występów na korcie. Jest to już dziś pierwszorządny tenisista, o klasę lepszy od swego brata, b. mistrza Polski, rozporządza niezwykle pewnym uderzeniem z prawej i lewej ręki, ma doskonały start do piłki, a co najważniejsza ogromną ambicję sportową i tak rzadki u młodych graczy zupełny spokój i opanowanie nerwów. Jak słyszeliśmy, p. M. Stolarow wyjeżdża na studia wyższe do Berlina, gdzie będzie miał doskonałą okazję do dalszego kształcenia się w tenisie i zmierzenia swych sił z pierwszorzędnymi zawodnikami, to też mamy nadzieję, że w przyszłym roku p. M. Stolarow będzie już stanował w Polsce klasę sam dla siebie, a może już wkrótce będzie mógł chlubnie reprezentować nasze barwy na mistrzostwach świata w Wimbledon. Zadatki w tym kierunku p. Stolarow bezsprzecznie ma, nie wiemy tylko czy warunki zewnętrzne i ochota mu na to pozwolą, w każdym razie życzymy tego z całego serca temu sympatycznemu tenisistcie.

P. Wiera Richterówna zwyciężyła w finale łatwo p. Poradowską 6:1, 6:1. Jest to najlepszy dowód, że jeśli p. Poradowska stanie do walki przeciwko tenisistce równie rutynowanej jak ona, a grającej ostro i energicznie, wtedy cała jej umiejętność zawodzi i ponosi klęskę. Pomimo tak ładnego zwycięstwa, gra p. Wiery Richterówny znacznie mniej nam się w tym roku podobała, niż w latach ubiegłych. Nie przypuszczamy, aby był to spadek formy, który już się nie da poprawić, tembardziej, że jak słyszeliśmy, p. Richterówna w tym roku bardzo mało trenowała, a szkoda; repre-

zentowała ona dotychczas w Polsce ekstraklasę damską, więc nie należało tego zaniedbywać — nobiles oblige.

Najpiękniejszą grą finałową była bezsprzecznie walka o tytuł mistrzów Łodzi w walce podwójnej panów. Para pp. Steinert — Warmiński była bardzo szczęśliwie dobrana, gdyż zjednoczyła się w niej niezwykła taktyka i celowość gry p. Steinerta przy małej ruchliwości, z przebojowością i świetnym atakiem do piłki p. Warmińskiego. P. Steinert był w pierwszych setach bezsprzecznie najlepszym graczem na korcie, wykazując niezwykłą orientację i wykorzystanie najmniejszego błędu, czy złego ustawienia się przeciwników. Piłki jego przy siatce nie były nawet ostro bite, ale kierowane w ten sposób, że były absolutnie nie do odbicia. Niestety p. Steinert nie ma już ani ruchliwości, ani tej wytrzymałości, która postawiłaby go bodaj, że na czele tenisistów polskich. Również bardzo ładnie zaprezentował się p. Warmiński, szczególnie w ostatnich setach, gdzie większość pracy spadła na jego barki, a pp. Stolarowowie rozwinęli w pełni całą swą umiejętność i doskonałe zgranie w deubleu. Pp. Stolarowowie w pierwszym secie grali dość słabo, piłki ich nie miały koniecznej precyzji i wydawali się jakby przygnieceni tempem przeciwników. Jednakże już w drugim secie otrząsają się z tego, a choć zmuszeni są jeszcze skapitulować, to jednak walczą z całą energią i przegrywają 5:7. Dopiero w trzech ostatnich setach rozwijają swą świetną grę, walczą zacięcie o każdą piłkę i wreszcie wygrywają wszystkie trzy sety z rzędu, a temsamem i mistrzostwo. Walka ta była niezwykle emocjonująca od początku do końca i stała całkowicie na wyżynie.

Wczoraj zakończone zostały już także wszystkie konkurencje z wyrównaniem. W grze pojedynczej panów nagrodę I zdobył p. Luxenburg, drugą p. Głabisz. W grze pan — nagroda pierwsza p. Poradowska, druga p. Kuchnel. W grze podwójnej panów — nagroda I pp. Tomaszewski — Brauer, druga pp. Starkowski — Żółtowski. Wreszcie w grze podwójnej pań i panów pierwsza nagroda — pp. K. Richterówna — Luxenburg, druga pp. Kuchnel — Neuman.

Po zakończeniu turnieju odbyła się walka międzymiastowa Poznań — Łódź. Walka ta składała się z 6 gier pojedynczych i 3 podwójnych. Łódź odniosła ładne zwycięstwo w stosunku 7:2. Wyniki były następujące: Gry pojedyncze — p. Michałowski — Steinert 3:6, 6:3, 6:3; Lunn — Żółtowski 6:3, 6:3; Maks Stolarow — Warmiński 7:5, 6:4; Stadtländer — Piechocki 4:6, 6:4, 7:5; Głabisz — Mehle 6:4, 6:0; J. Stolarow — Starkowski 6:0, 6:0. Gry podwójne: pp. Lunn — Steinert przeciwko Starkowski — Żółtowski 6:0, 6:4; Stadtländer — Mehlo przeciw Głabisz — Piechocki 6:1, 7:5; bracia Stolarow przeciwko Warmiński — Michałowski 6:1, 6:4.

Najciekawszą grą spotkania międzymiastowego była walka p. M. Stolarowa z p. Warmińskim. P. Warmiński grał przez cały czas doskonale, robiąc często wprost fenomenalne piłki, jednakże nerwy jego nie wytrzymały i załamał się, aby wreszcie przegrać oba sety. Po rozpoczęciu gry od razu dała się zauważyć świetna forma p. Warmińskiego, który robił wszystkie piłki, to też szybko prowadził 5:1, podczas gdy p. Maks Stolarow wciąż jeszcze nie mógł dojść do swej normalnej formy. W tym stanie gry trzeba było podziwiać spokój i opanowanie p. Stolarowa, który ani na moment nie wyszedł z równowagi, pomimo tak fatalnej dlań sytuacji i grał dalej z całym spokojem. Przy stanie 1:5 przeciwko sobie p. Stolarow nareszcie zaczął pokazywać co umie. Pomimo wspaniałej, wprost heroicznej obrony p. Warmińskiego, p. Stolarow zdobywa grę za grą i wyrównuje 5:5. Nerwy p. Warmińskiego nie wytrzymały tej próby, to też wprost widziało się, jak zaczął tracić spokój, popełnia szereg błędów i oddaje dalsze dwie gry. Pierwszy set 7:5 dla p. Stolarowa. W drugim secie p. Warmiński opanowuje się na pewien czas, każdy z zawodników bierze swój service do stanu 2:2, p. Warmiński jeszcze raz zrywa się do ataku, zabiera dwie gry i prowadzi 4:2, ale na tem koniec. P. Stolarow rozwija całą swą umiejętność, do wszystkiego dąży i wszystko zabija, aby po kolei wygrać 4 gry, a w ten sposób seta i mecz 6:4.

Gra p. Warmińskiego w tem spotkaniu była najładniejsza, jaką widzieliśmy u niego w czasie całego konkursu. Ma on bezsprzecznie ogromny talent, ale stanowczo musi opanować swe nerwy i usilnym treningiem doprowadzić do tego, aby gra jego nie była kapryśna i zależna od nastroju dnia, lecz by stała się równą, nie zawodzącą i niezależną od tego, kto jest przeciwnikiem na korcie.

Pod wieczór pani Steinertowa rozdała zwycięzcom piękne nagrody konkursowe, a p. Kuntze, dzięki kując zawodnikom za przybycie, zamknął tegoroczny konkurs tenisowy w Łodzi. K.

## Kronika

### Mecz Turyci — Sokół (Zgierz)

Dzięki zdyskwalifikowaniu K.S. Śląska zespół fioletowych od spotkania z Legią do meczu IFC a więc przez 4 tygodnie zmuszony był odpoczywać.

Ponieważ wywczasy takie, choć potrzebne, często w ujemny sposób odbijają się na formie drużyny, Turyci przed frapującym spotkaniem z IFC postanowili dać generalny trening swej reprezentacyjnej jednostce.

Jak się dowiadujemy w najbliższą niedzielę extra-klasowa drużyna Turystów rozegra w Zgierzu zawody towarzyskie z tamtejszym Sokółem.

Zawody odbędą w godzinach popołudniowych i będą doskonałą propagandą sportu piłki nożnej na prowincji.

### Uznanie dla Ł.T.S.G.

Po onegdajszym meczu o wejście do extra klasy w Warszawie Ruch — Ł. T. S. G., cała prasa stołeczna wyraża się z dużym uznaniem o grze łódzkiej drużyny Ł. T. S. G. Wszystkie pisma podkreślają, że zespół Ł. T. S. G. niczem nie ustępuje zespołom ligowym. Jako najlepszych graczy wymienia prasa warszawska Herbstreicha i Pogodzińskiego. Szczególnie ostatni, pisze jedno z pism stołecznych, jest pomocnikiem o nieprzeciętnej klasie i niezwyklej wytrzymałości. Swą grą na środku pomocy przewyższa wszystkich widzianych w roku bieżącym na boiskach warszawskich środkowych pomocników.

### Halina Konopacka wycofuje się z życia sportowego

Jak się dowiadujemy, znakomita polska dyskobolka Halina Konopacka poraz ostatni wzięła udział w zawodach lekkoatletycznych z Anstrją. P. Konopacka wstępuje w najbliższym czasie w związku małżeńskie z p. Matuszewskim, posłem Polski w Budapeszcie.

### Dziesiątki tysięcy

Informacji znajdziesz w wydawnictwie

### „PRZEWODNIK PRZEMYSŁU I HANDLU POLSKIEGO”



Rocznik II-gi.

Redakcja: Warszawa, Sto-Krzyska 15  
Reprezent.: Łódź, Piotrkowska 56

### Kirschbaum prosić będzie o ułaskawienie

Jak wiadomo swego czasu zdyskwalifikowany został dożywotnie przez P. Z. P. N. doskonały obrońca „Sity” łódzkiej, zwany popularnie „Tarzan” za uprawianie zawodu sportowca. Jak się obecnie dowiadujemy, Kirschbaum zamierza w najbliższych dniach zwrócić się do najwyższej magistratury piłkarskiej z prośbą o częściowe zniesienie mu kary, bądź o całkowite ułaskawienie. Kirschbaum był jednym z najlepszych obrońców Łodzi i kilkakrotnie grywał w reprezentacji.

### Najbliższe mecze ligowe

W najbliższą niedzielę zostaną rozegrane dalsze spotkania ligowe z których najważniejsze będzie Cracovia — Pogoń w Krakowie.

Lwowska Pogoń po niepowodzeniach doznanych na początku sezonu, poprawiła znacznie pozycję swą w tabeli, nie przegrywając ani jednego spotkania. Tylko wynik remisowy z Legią kosztował lwowian jeden punkt. Spotkanie z Cracovią zadecyduje poniekąd o tem, która z drużyn tych odegra jeszcze pewną rolę w walce o prymat ligi.

Od Cracovji opinja sportowa oczekuje rehabilitacji za kompromitującą klęskę z Wistą.

Poza powyższem spotkaniem odbędą się jeszcze następujące mecze:

Czarni — Wista we Lwowie.  
Polonia — Warszawianka. Derby warszawskie.

TKS — Hasmona w Toruniu.  
Odpoczywają drużyny łódzkie: Turyci i ŁKS, oraz IFC, Ruch Śląsk, Legja i Warta.

### Buchalter-bilansista

natychmiast poszukiwany.

Reflektuje się na siły pierwszorządne. Oferty sub. „Rutynowany”

### Zamienie w Kaliszu

5 pokojowe mieszkanie

z wszelkimi wygodami pięknie położone na 3 pokoje z wygodami w Łodzi. Wiadomość Przejazd 15 Jelenkiewicz.

### Ogłoszenie.

Zelów. Dwa murowane domy w rynku do sprzedania zaraz. Wiadomość u Karola Pospiszyńskiego Rynek 14.

### Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

Od wtorku 11 do poniedziałku 16 września włącznie.

### Miasto tysiąca uciech

Potężny dramat współczesny podług powieści Arnolda Bennet, pod reżyserją słynnego Carmire Gallone. W rolach głównych: Wielcy potentaci ekranu różnych narodowości. Claire Rommer, Paweł Richter, Gaston Madot, Rennee Haribel.

Film ten zalicza się do najlepszych utworów tego sezonu i produkcji europejskiej. Specjalna ekspedycja filmowa wyjechała do Londynu i New Yorku dla uskutecznienia zdjęć na miejscu. Wspaniałe sceny w Lunyparku po raz pierwszy na nimie.

Następny program:

### „Przedpiekle”

W rolach głównych: Eliza i Parda, Dagny Serwaes, Werner Kraus.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o 8 i 3 m 30, zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-iej po poł. Ostatni seans o godz. 9,30. — Na 1-iej scenie odbywają się koncerty.

### Doskonałość części

### Precyzja wykonania

### Celowość techniczna

CECHUJĄ

IDEALNE **RADJO**-ODBIORNIKI FIRM

Inż. **REICHER** i S-ka

Łódź, Piotrkowska 142

TELEFON 15-57.

Ceny niskie — Dogodne spłaty



## Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego

### Wywiad z prezesem d-r'em Romanem Góreckim

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Roman Górecki udzielił prasie obszerniejszego wywiadu o działalności Banku.

#### SRODKI B. G. K. I POTRZEBY POLSKI.

— Dostosowując się z jednej strony do potrzeb życia gospodarczego Polski współczesnej z drugiej do środków, jakimi instytucja rozporządza — rozpoczyna gen. Górecki — osiągnęliśmy w ostatnich latach poważne wyniki. Dla przykładu przytoczę kilka cyfr, które same za siebie najlepiej mówią. Suma bilansowa wzrosła na ul. lipca do 1.660 milionów złotych, kredyty krótkoterminowe do 321 milionów złotych, kredyty długoterminowe gotówkowe do 414 milionów złotych, emisje w listach zastawnych i obligacjach do 481 milionów złotych. Przy tak po ważnym rozwoju najważniejszych pozycji bilansowych mamy do zanotowania jako objaw dodatni spadek gwarancji Banku z 120 milionów złotych na ul. 1926 do 34 milionów na 31 lipca 1928 r.

Z kategorii kredytów krótkoterminowych wskaże jeszcze na wzrost kredytów dla kas oszczędności i spółdzielni, które to dziedziny otoczyłem specjalną pieczą. Suma kredytów przyznanych dla pomienionych kategorii kredytobiorców wyraża się na dzień 1-go września 1928 roku w kwocie zł. 43 milionów w czem na kredyt rzemieślniczy przypada 14 milionów. Zaznaczę przytem należy, że potrzeby w tym kierunku są znacznie wyższe, jednakże instytucja kieruje się postulatami naturalnego rozwoju tych placówek kredytowych, licząc się z ich własnymi siłami finansowymi, stopniem ich organizacji oraz legitymowanymi potrzebami środowiska, w jakim poszczególne placówki działają. Muszę przytem podnieść, że w tym względzie współdziałamy ściśle z samorządami powiatowymi i ich organami nadzorczymi t. j. z województwami i starostwami oraz z ministerstwem spraw wewnętrznych.

#### KREDYTY BUDOWLANE

Bardzo poważne wyniki osiągnęliśmy w dziedzinie kredytu długoterminowego. Tyczy to — jak już nadmieniałem — zarówno kredytu długoterminowego w emisjach B. G. Kr., jak też kredytu długoterminowego gotówkowego

głównie na cele budowlane. Dodam tylko jeszcze, że poza obiegami zwaloryzowanych papierów wartościowych instytucji słuźowanych w kwocie ca 33.3 milj. zł., obieg listów zastawnych B. G. Kr. wynosi na ul. lipca b. r. 76,6 milj. zł., obligacji komunalnych zł. 359,4 milj. zł., obligacji bankowych na cele przemysłu zł. 12,2 milj. złotych.

Jeśli chodzi o kredyt budowlany B. G. Kr. używa na ten cel zasadniczo funduszy pochodzących ze źródeł przewidzianych ustawą o rozbudowie miast.

Ze względu jednak na wagę zagadnienia, jakim jest kwestja mieszkaniowa, Bank nie ogranicza się do wspomnianych funduszy, lecz zasila budownictwo również funduszami własnymi. Zrozumiałem jest, że pomoc ta, mająca charakter kredytów długoterminowych nie może być nieograniczoną, gdyż licząc się z całokształtem polityki kredytowej banku tylko pewien odsetek jego własnych zasobów płynnych może być w tym kierunku użyty.

W poszczególnych latach udzielono kredytów budowlanych w r. 1925 — 47,2 milionów złotych, w 1926 — 23,2 milj. zł., w 1927 — 106,5 milj. zł., w 1928 za 7 miesięcy do końca lipca 49,1 milionów złotych.

Z powyższych kwot przypada na fundusze własne Banku: w r. 1925 — 3,1 milionów złotych, w 1926 — 3,4 milj. zł., w 1927 — 11,7 milj. zł., w 1928 za 7 miesięcy 15,4 milj. złotych.

Widzimy z tego, że pomoc Banku z funduszy własnych poważnie i to tak stosunkowo jak i absolutnie wzrasta.

#### WZROST KREDYTÓW.

— Czy zdaniem pana prezesa rozwój kredytów Banku idzie równie w tempie z potrzebami?

— Mojem zdaniem — mówi gen. Górecki — winno się tu rozróżnić dwa momenty, a mianowicie: teoretyczne zapotrzebowanie kapitału na rozbudowę wytwórczości, które nie ma określonych granic, jak to widzimy ze światowego rozwoju gospodarczego na przykładach krajów zachodnich i Ameryki oraz zapotrzebowanie, które odpowiada realnemu postępowi danego gospodarstwa narodowego, dla którego właśnie ten rzeczywisty postęp tworzy nie przekraczalną granicę.

Tych dwóch momentów prze-ważnie nie uwzględnia się jeśli się mówi o t. zw. zapotrzebowaniu kredytów, przez co łatwo popaść w krańcowość nie licząc się z rzeczywistością życia gospodarczego.

Biorąc zatem pod uwagę tę właśnie rzeczywistość, a nie abstrakcyjne zapotrzebowanie kapitałów, mogę stwierdzić, że rozwój działalności kredytowej B. G. Kr. w zakreszonych dłań statutem kierunkach postępuje w ograniczonym stosunku do postępu gospodarczego. Wskaźnikiem tego jest postęp kapitalizacji widoczny ze wzrostu wkładów nietylko w samym Banku ale i w pozostałych instytucjach kredytowych w kraju.

Oceniając więc działalność B. G. Kr. nie należy jej brać w perspektywie potrzeb, które są nieokreślone w swej wielkości, lecz trzeba stać na gruncie rzeczywistości, biorąc pod uwagę nasz faktyczny, realny postęp gospodarczy.

#### REALNY ROZWÓJ GOSPODARSTWA.

— Jeśli dobrze zrozumiałem ostatnie słowa pana prezesa, to chodzi panu prezesowi o to, by zapotrzebowanie kredytu odpowiada-

ło realnemu rozwojowi gospodarstwu?

— Właśnie o to mi chodzi! — mówi gen. Górecki. — Z chwilą, gdy rząd marsz. Piłsudskiego rozpoczął pracę nad rozwojem życia gospodarczego Polski, przychodzącemu z aktywną pomocą, a w związku z tem, gdy Bank Gospodarstwa Krajowego będąc jednym z organów rządu wszedł „w teren” mamy do zanotowania wzmoczenie, zmierzające do rozbudowy gospodarczej kraju. W tym żywiołowym rozmachu musimy w naszych warunkach uważać, by nie nastąpiło przesunięcie naszych pojęć w kierunku tego, co nazwałbym „abstrakcyjnym” zapotrzebowaniem kredytu. W dalszej konsekwencji chodziłoby o to, by poszczególne jednostki w swej działalności stały na gruncie rzeczywistości i liczyły się z faktem, że kredyt ma swe granice w postępie całego życia gospodarczego, a źródła kredytu mają swą ograniczoną wydajność.

Otóż jeśli chodzi o działalność kredytową Banku Gospodarstwa Krajowego, to instytucja musi stać na gruncie rzeczywistości. Że tak jest, dowodem tego jest znikomy odsetek weksli protestowanych w stosunku do portfeli oraz stosunkowo małe zaległości ratalne, jeśli chodzi o udzielane od 1 i pół roku pożyczki długoterminowe w emisjach. Zaległości ratalne wykazane w bilansie stoją bowiem w związku z dawną pożyczką ulewną i tworzą problem sam w sobie.

Myśli te, które tu rzuciłem, nie są przytem żadną rewelacją. Leżą one przecież choćby np. u podstaw ostrożnej i planowej polityki rządu w przedmiocie naszego zadłużenia zagranicą, są one podstawą dyspozycji każdego ostrożnego wytwórcy.

#### PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ.

— Jakie są zamierzenia Banku Gospodarstwa Krajowego na najbliższą przyszłość?

— Jeśli pan ma na myśli kierunek polityki kredytowej, to pozostanie on u swych podstaw bez zmian, t. j. będziemy nadal kro-

czyć w myśl przepisów statutowych. Będąc jednak organem rządu w realizacji jego polityki gospodarczej nie jest wykluczonem, że jesień nakaże nam pewne koncepcje wysunąć na pierwszy plan w naszej działalności. Mam tu na myśli zagadnienie, na które rząd bacznie zwraca uwagę, t. j. kwestję wzmoczenia naszego wywozu.

Co się tyczy zaś rozmiarów pomocy kredytowej dla naszej wytwórczości, to jest ona zależną nie tylko od samej instytucji. Granicę jej nakreśli rozwój stosunków gospodarczych i to nietylko w Polsce, ale też na rynkach światowych na których — a mam tu na myśli w pierwszym rzędzie Amerykę — nastąpiła ostatnio dość poważna ciasnota. Od stanu tych rynków a z tem od przepływu kapitałów zagranicznych będzie zależał przedewszystkiem rozwój działalności emisyjnej banku. Jesteśmy bowiem ciągle jeszcze w tem położeniu, że możliwości lokowania naszych obligów długoterminowych na rynku krajowym są bardzo ograniczone i pod tym względem zagranica może być jedynie tym szerszym terenem. To też licząc się z tym od instytucji niezależnym momentem bank gospodarstwa krajowego od dłuższego czasu wydaje promesy na pożyczki długoterminowe z zastrzeżeniem ich realizacji w momencie który bank uzna za stosowny.

Niezależnie jednak od momentów, które z zewnątrz instytucji mogą wpłynąć na wzrost rozmiaru jej działalności kredytowej bank preliminuje na podstawie swego planu finansowego udzielenie z własnych funduszy do końca b. roku na akcję budowlaną zł. 4 miliony, z czem kapitały własne instytucji zaangażowane w budownictwie wzrosną do kwoty 19,4 milionów złotych. Poza tem przewiduje instytucja realizację pożyczek komunalnych również z własnych funduszy do końca b. roku jeszcze na kwotę 17 milionów złotych.

#### Podatek od placów będzie pobierany tylko na ulicach „urządzonych”

W dniu 26 kwietnia r. b. rada miejska na wniosek magistratu uchwaliła opracowany przez wydział podatkowy statut o poborze komunalnego podatku od placów budowlanych oraz gruntów o charakterze placów budowlanych. W związku z powyższym urząd wojewódzki nadesłał do magistratu odpis pisma min. spr. wewnętrznych, którem to pismem ministerstwo zatwierdziło wspomniany statut z tą zmianą, że podatki nie będą podlegały placom przy ulicach projektowanych, lecz jedynie placom, mieszczące się przy ulicach urządzonych. (m)

#### Rejestracja przedsiębiorstw

Wobec upływającego terminu rejestracji urząd przemysłowy I instancji przy magistracie m. Łodzi wzywa do uskutecznienia rejestracji te przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe, usługowe i rzemieślnicze, które dotychczas się nie zarejestrowały. Przeciwnie właścicielom przedsiębiorstw, którzy w terminie nie dopełnią obowiązku rejestracji, stosowane będą kary.

Rejestracja przedsiębiorstw odbywa się w biurach urzędu przemysłowego, mieszczących się w gmachu magistratu przy placu Wolności 14, oraz przy ul. Traugutta 10, oficyna, parter, w godzinach od 8 i pół do 13.

#### Rynek pieniężny Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:	
Dolary	—
CZEKI	
Belgia	123,98
Holandia	357,43
Londyn	43,25
Nowy Jork	8,90
Paryż	34,83
Praga	26,42 i jedna czwarta
Szwajcaria	171,65
Sztokholm	238,60
Wiedeń	125,62
Włochy	46,66
Marka niemiecka	212,39

ARKCJE	
Bank Polski	180,—
Bank Zachodni	33,25
Kiljewski	90,—
Gosławice	60,50
Węgiel	104,—, 105,—, 104,—
Lilpop	40,50
Parowozy	40,—
Rudzki	46,50
Ursus	8,50
Spirytus	29,50
Spieß	175,—
Firley	68,50
Nobel	32,—
Ostrowieckie, Serja I. B.	122,—
Ostrowieckie, Serja II. B.	119,—
Sarachowice	55,—, 55,50, 55,25
Zawiercie	27,—

#### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE:

Dolarówka	89,50, 90,50
5 proc. konwersyjna	57,—
5 proc. konw. kolejowa	61,40
Kolejowa	103,—, 103,50
8 proc. Banku Gospodarstwa Kraj.	94,—
8 proc. Przem. Polsk.	89,—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie	52,25, 52,50
8 proc. Tow. Kred. m. Warszawy	73,85, 74,—
8 proc. m. Łodzi	66,75
Pożyczka inw.	130,—, 128,75, 129,—

#### Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Łodzi

z dnia 10 września 1928 r.  
Dolary St. Zjedz. 1 dol. 2,875  
Tendencja utrzymana

## Upadłości i odroczenia wypłat

W kancelarii wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi odbyło się w dniu 3 września r. b. zebranie wierzycieli łódzkiej spółki akcyjnej ubezpieczeń „Pax” pod przewodnictwem sędziego komisarza pełnomocnictw obecnych, udzielono głosu przedstawicielom wierzycieli upadłej firmy, którzy oświadczyli, iż układ pojednawczy nie doszedł do skutku. Wobec tego sędzia komisarz wezwał wierzycieli do zawarcia związku. Obecni po przyjęciu sprawozdania syndyka tymczasowego adw. Osieckiego do wiadomości, postanowili zawrzeć związek wierzycieli i w tym celu na syndyka ostatecznego wybrali adw. Osieckiego.

W dniu 7 września r. b. sąd okręgowy w wydziale handlowym, pod przewodnictwem sędziego o. c. sędziów handlowych, Biedermana i Roszaka, postanowił protokół powyższego zebrania wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego zatwierdzić; oraz zażądać od sędziego komisarza wyrażenia swej opinji, co do okoliczności powstania upadłości, poczem wydać ostateczną decyzję, co do charakteru upadłości.

W tym samym dniu rozpoznawaną była sprawa firmy „Landsberger, Sittenfeld i Redel” której sąd, jak wiadomo, wyrokiem z dn. 5 czerwca r. b. odroczył wypłaty na przeciąg trzech miesięcy. Obecnie przed upływem tego terminu pełnomocnik tejże firmy złożył podanie do sądu o otwarcie postępowania układowego, z mocy przysługującego mu prawa, przewidzianego art. 37 rozporządzenia

prezydenta R. P. z dnia 23 grudnia 1927 roku, przyczem podanie to motywował tem, że w stanie

Wykaz wszystkich wydranych i wszystkich stawek przegladac można codziennie od godz. 8-ej rano do 7-ej wiecz. w stynnej ze szczęścia, największej i najstarszej kolekturze

#### E. LICHTENSTEIN Łódź, Piotrkowska 72. Warszawa, Marszałkowska 146. Centrala kolektury.

Losy do 5 klasy są jeszcze do nabycia. Ciągnięcie trwa do 15 października r. b. Właśnie. Kolosalne sumy do wygrania. Wszystkie większe wygrane zazwyczaj padają u nas. UWAGA: Ze względu na wielki popyt jakim się cieszą losy naszej kolektury, przewidujemy bezwzględny brak takowych, wobec czego upraszamy naszych P. T. Klientów o wcześniejsze zaopatrzenie się w nasze losy.

Wzywamy do kupna losów! Czas nagli

#### 17 Loteria państwowa

5-ta klasa — 4 dzień  
Główniejsze wygrane

15.000 zł. n-ry	28936	40333
10.000 zł. n-ry	75476	99070
5.000 zł. n-ry	119681	
3.000 zł. n-ry	6600	13890 34818
7108	8829	154198
2.000 zł. n-ry	83133	88456
119194	143992	
1.000 zł. n-ry	6338	16561
10925	25467	63502 69279 70028
71252	80202	84442 118491
600 zł. n-ry	9453	7967 42972
47522	47547	48456 49923 50546
50969	57431	58437 58170 89768
90715	91230	100625 103916 108725
127059	128264	121770 140568
144210	149539	156103 153436

interesów firmy petentki następującej znaczna poprawa, jak to wiadać z miesięcznych sprawozdań nadzorcy, zaś wskutek obecnych ogólnych warunków życia gospodarczego poprawa ta jest jednakże niestety zbyt powolna, aby firma-petentka mogła liczyć na całkowite spłacenie długów swych w ciągu kilku miesięcy. Jako propozycję układową przedstawił, że wszystkie długi firmy zostaną zapłacone w pełnej wysokości bez procentów w ciągu 2-eh lat od daty uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ zapobiegawczy.

Sąd, po wysłuchaniu przemówienia pełnomocnika firmy - petentki oraz sprawozdania nadzorcy sądowego adw. Fryde postanowił wyznaczyć biegłego, celem zbadania ksiąg handlowych firmy - petentki i zapoznania się ze stanem jej przedsiębiorstwa, poczem zważyć go dla złożenia opinji na posiedzenie sądu.

W sprawie upadłości firmy „M. S. Cyerman — fabryka wyrobów wełnianych” sąd przedłużył glejt upadłemu Cyermanowi na dalsze trzy miesiące.

Na poprzedniej sesji wydziału handlowego sąd przedłużył listy glejtowe na dalsze trzy miesiące, w następujących upadłościach: Firmy „Józef Frydman i S-ka” — upadłym Frydmanowi i Urmanow., oraz w upadłości Judy Pińczuka.

Tec.



# ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamiamy niniejszym Sz. Klientelę, iż otworzyliśmy w Łodzi

przy ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr. 45 (Zielona 1) tel. 75-05

## SKŁAD SUKNA i KORTÓW

Stale na składzie wielki wybór najmodniejszych materiałów. Towary Angielskie, Bielskie, Tomaszowskie i Zgierskie po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Z poważaniem

REISBAUM i POZNER.

## MIMOZA

Dziś premiera!

Największy szlagier wiedeński!

ilustrujący nam życie donżuana bawidamka. Porywająca erotyka. Porywająca treść. Bogate salony. Dancingi. Kabarety. Szalone napięcie. W rolach głównych uroczę gwiazdy ekranu: — Następny program: Elżbieta Pinajew, Evi Eva, Alfons Fryland.

## Dziewczęce usta całowałem nieraz

## Gehenna miłości

Potęny dramat erotyczno-salony w 12 akt. Do powyższego obrazu został zaangażowany chór rosyjski.

## H. Krukowskiej i L. Boruńskiej

Wólczańska 57.

Komplety dla dzieci od lat 4, panienek, pań i panów: Kurs pedagogiczny, kształcący nauczycielki i tancerki.

Zapisy codziennie w sekretarjacie szkoły od 12-1 i 5-7. Telef.: 20-11 i 12-69.

Początek lekcji 15-go września.

## Zina Kruszówna

Południowa 3, tel. 57-66.

Komplety dla dzieci od lat 4. Gimnastyka higieniczna dla pań. Zapisy codziennie, prócz niedziel, od 12-2. — Tel. 57-66.



## A. Maszkowska

Właścicielka Pracowni Sukien  
Piotrkowska 117, tel. 30-03

### powróciła

i przyjmuje zamówienia.

**Obwieszczenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi K. Suzin, zamieszkały w Łodzi przy ul. Szkolnej Nr 14, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. odcisną, że w dniu 18 września 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Aleja 1 Maja pod Nr 53 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości mebli należących do Moszka Lu dora i oszacowanych na 525.— zł.

Łódź, dn. 10.9.28 r.  
Komornik K. Suzin

## KOMPLETY

Gimnastyki Rytmicznej, Kultury Ciała i Tańców Plastycznych  
Salomei Ryzenberg-Szumlanowej.

Zapisy i informacje: Gdańska 26, m. 7, front od 10-11 i od 3-5.

Dzieci od lat 4. Gimnastyka higieniczna dla pań. Dla pań pracujących komplety wieczorowe.

## POSZUKIWANE

1-2 pokoje bez mebli NA BIURO centrum miasta  
2 pokoje umebl. z używaln. kuchni od 1-10 paźdz. do objęcia

### DO ODDANIA

3 POKOJE z kuchnią, wyg. w pobl. Konstancyńskiej i Gdańskiej.  
Zgłośz. Biuro agent. „POLRUCH” Piotrkowska 38. Tel. 41-01.

## Bacność, Fryzjerzy!!!

Woda kolońska i kwiatowa kg. od zł. 3.20  
„Vegetal” od „ 1.40  
„Mydło do golenia „Oro” „ 6.—  
Brylantyna „ 3.40

Narzędzia fryzjerskie stalowe i platerowane po cenach fabrycznych J. DRUKER, Zawadzka 11 — tylko w firmie J. DRUKER, telef.: 75-92



PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

## KOWALSKINA

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

**MIÓD**  
płynny, świeży, kuracyjny, lipcowy w blaszankach —  
5 kg. zł. 16 —  
10 kg. zł. 30 —  
20 kg. zł. 57.—  
wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła za zaliczką:  
A. LOWENSOHN  
Larnopol, skrytka poczt. 49.

Lekarz-dentysta  
B. Kaufmanowa  
powróciła  
godziny przyjęć od 10-1, od 3-7  
Narutowicza 39  
tel. 25-67

Doktor  
Klinger  
Choroby weneryczne skórne i włosów  
Leczenie lampą kwarcową  
Andrzeja nr. 2  
Tel 32-28.  
Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów  
W niedziele i święta od 10-12

## Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).  
Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10.

Od wtorku, dn. 11-go do poniedziałku dn. 14 września 1928 r. w Pierwszy raz w Łodzi.

## Henryk IV

(Le Vert Galant)  
W 15-tu aktach podtu dzieła PIOTRA GILLES'A.

W rolach głównych: Almé Simon Girard, Claude Merelle Heribel, De Guingand, Mac Erickson i Albert Meyer.

Następny program:  
**Bohaterskie serce**  
Film harcerski

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiotelefoniczne

## Ford-karetka

na chodzie, w dobrym stanie do sprzedania. Szosa Pabjanicka 6.  
219—

Lekarz-dentysta  
M. Inwald-Flamenbaum  
Nawrot 32, tel. 33-55.

powróciła  
Przyjmuje od 10-1 i od 4-6.

**Dr. B. DONCHIN**  
Specjalista chorób oczu  
powrócił do Kraju  
przyjmuje codziennie od 10-1 i od 4-7, w niedziele od 10-1 pp.  
ul. Moniuszki 1.  
tel. 9-97.

## LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuję chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-er po poł. Szczepienie ospy analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje operatunki.

**Porada 3 złote.** Wizyty na miejscu Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową Koentgen. Zępy sztuczne, korony złote platynowe i mosty w niedziele i święta do godz. 2 no poł

Dr. med.  
**BRAUN**  
przeprowadził się na ul.

6 Sierpnia nr. 1 (Benedykta)  
Telef. 40-26  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
Leczenie światłem (Lampą kwarcową).  
Przyjmuje od 8-11 r. i od 5-8 po poł.

Dr. med.  
**LUBICZ**  
Cegielniana 43  
Tel. 41-32.  
powrócił.  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlania lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-8 wiecz.  
Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia.

## Łódzka Fabryka Drutu

Sw. Anny 9, tel. 69-51

przyjmuje do

## przeciągania drut miedziany

we wszystkich wymiarach

## OGŁOSZENIA DROBNE.

**STENOGRAFIJ**  
listownie najszybciej wyczymy. „Stenograf Polski”, miesięcznik wychodzi Instytut Stenograficzny — Warszawa. Krucza 25. 814-15

**A A KUPUJĘ**  
różne meble, dywany, irtura maszyny do szycia oraz różne sprzęty domowe. Placę najwyższe ceny. Ch. Łażnik (Gdańska (Długa) 44. Telefon 62-53 Uwaga! Za ubrania męskie placę ceny konkurencyjne. 186-6

## Lekarz-dentysta

**S. Rakiszski**  
powrócił  
Zielona 6, tel. 53-52.

**Dr. Marja Lewinsonowa**  
Cegielniana 6  
powróciła

**Komplet Freblowski**  
pod kier. Rogozińskich — siostr  
ul. Główna 9

Zapisy dzieci obojga płci od lat 4 do 7.

Dr. Maria Lewinsonowa  
Cegielniana 6  
Powróciła

Lekarz-dentysta  
M. Luóramiecka  
Wólkowicz  
Zielona 28 (róg Zeromskiego)  
wróciła  
przyjmuje od 10-1 i 3-7.

Dr. St. Bibergal  
Moniuszki 11  
tel. 65 24,  
powrócił  
Choroby skórne i weneryczne elektroterapia  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz.

**NA WYPŁATE!**  
Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki. Towary na damskie, męskie płaszcze, kostjmy, ubrania, suknie Crep-de chine, popelina we wszystkich kolorach, towary na bieliznę, franki poleca Leon Rubaszkin, Kilńskiego 44. 844-9-890

**MASZYNY**  
do pisania sprzedam tanio byle zaraz. Przejazd 19 m. 7 od 3-5 pp. 257-5

**POSIADŁOŚĆ**  
ziemska z zabudowaniami, ogrodem owocowym do sprzedania. Wiadomość: Szymon Scigalski, Nowa-Wola, Radzymieńska Nr 7. 554-1

**PRZYJME**  
kilku uczniów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Nawrot 72, m. 14. 163-5

**ODNAJME**  
pokój pojedynczej osobie. Wiadomość w administracji „Głosu”. 552-2

**TKANIE DZIUR**  
w garderobie. Tkalnia sztuczna, Piotrkowska 92. 110-10

**DYWANY**  
reperuje Tkalnia Sztuczna, Piotrkowska 92. 119-51

**STROJENIE**  
fortepianów i pianin, Gdańska 67 m. 5 front i piętro Tel. 72-79. 280-4

**TECHNIK**  
i stroiciel fortepianów, K. Fulde, przeprowadził się na ul. Gdańską Nr 112. 547-5

**WYŻEŁ**  
czystej rasy, ośmiomiesięczny do sprzedania. Widzew Antoni, Plac Kunieca 12. 555-1

**POD GWARANCJĄ**  
wykluczając absolutnie wszelkie ryzyko, wyczuła na samodzielnego buchaltera - bilansiste, rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemyśl. — Nauka jedynie przez praktyczne prowadzenie ksiąg uwzględnieniem odp. ustaw podatkowych i wszelkiego rodzaju tranzakcji mogących się zdarzyć w rzeczywistości w przedsiębiorstwach Kończącym świadectwa. Blizszych informacji w poniedziałki, wtorki, srody i czwartki 7-9 wieczór. Biuro Buchalteryjne i Rewizyjne, Piotrkowska 185, 1 p. 292-2

**BIURO**  
Buchalteryjne i Rewizyjne sąd. rej. rzeczozn. ks. handl. wykonuje wszelkie czynności buchalteryjne, bilansowe i rewizyjne. Piotrkowska 185 1 p. od g. 7-9 w. 295-2

**POTRZEBNA**  
panienka do sklepu spożywczego, znająca język niemiecki, Wólczańska 226, Sawicka. 548-1

**POTRZEBNY**  
chłopiec od lat 15-17. Zgłaszać się — Moniuszki 1, u p. Dra Imicha. 541-1

**ZGUBIONO**  
kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Piotrków, na nazwisko Wawrzyńca Stanisławskiego, zam. we wsi Giezmów, gmina Wiskitno. 544-1

**DOWÓD**  
osobisty wydany w Łodzi. oraz książeczka wojskowa wydana przez PKU Łódź Miasto, na imię Alfred Zemier zostały zagubione. 281-5

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy i szpaltowy 1 strona i wtekole 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po teledzie 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia czynowe i zaślubinowe 10 zlot. — Ogłoszenia zamiejscowe odliczane są o 50 proc. za zagranicznych o 100 procent drożej.